

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach

Materiały i Sprawozdania

**Biblioteka
bibliotekarz
– dla nauczyciela
i ucznia**

Tom III

Kielce 2013

Redakcja cyklu

Robert Kardas

Redakcja tomu

Dorota Parkita

Korekta

Magdalena Mularczyk

Redakcja techniczna**skład komputerowy i opracowanie graficzne**

Robert Kardas



ISBN 978-83-60666-45-6

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach

Kielce, ul. Jana Pawła II 5

tel. (41) 344-28-61; tel/fax (41) 344-62-01

www.pbw.kielce.pl

biblioteka@pbw.kielce.pl

Spis treści

Wstęp	5
<i>Urszula Salwa</i> <i>Dyrektor PBW Kielce</i>	
Krajobraz w twórczości Pawła Pierścińskiego	9
<i>Paweł Pierściński</i>	
Bezpieczny Internet w szkole	31
<i>Beata Borcuch</i> <i>Szkoła Podstawowa nr 8 w Kielcach</i>	
Książka uczy bawiąc – i Ty możesz być jej twórcą	37
<i>Edyta Smolińska</i> <i>Dorota Parkita</i> <i>PBW Kielce</i>	
Projekt edukacyjny Walizka Schumana	45
<i>Łukasz Kwiecień</i> <i>PBW Kielce</i>	
Współpraca bibliotek szkolnych i pedagogicznych	51
<i>Agnieszka Jasińska</i> <i>PBW Kielce, Filia Busko-Zdrój</i>	
Z zagadnień informacji – okiem bibliotekarza	57
<i>Robert Karpiński</i> <i>PBW Kielce, Filia Pinczów</i>	
Niech mówią że... ..	73
<i>Beata Borcuch</i> <i>Szkoła Podstawowa nr 8 w Kielcach</i>	

Współpraca Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach – Filii w Sandomierzu z Wydawnictwem Armoryka	77
<i>Renata Jurkiewicz</i> <i>PBW Kielce, Filia Sandomierz</i>	
Rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Kielcach Filia w Jędrzejowie	91
<i>Bożena Piątek</i> <i>Maria Jaczyńska-Markiewicz</i> <i>PBW Kielce, Filia Jędrzejów</i>	
Korczakowskie spotkania w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Kielcach – Filia w Staszowie	95
<i>Monika Stemplewska</i> <i>PBW Kielce, Filia Staszów</i>	
Historia Biblioteki Pedagogicznej w Jędrzejowie	99
<i>Bożena Piątek</i> <i>Maria Jaczyńska-Markiewicz</i> <i>PBW Kielce, Filia Jędrzejów</i>	
Projekt Szkolny Klub Utalentowanych Ludzi	109
<i>Barbara Dziedzic</i> <i>Kierownik projektu Szkolny Klub Utalentowanych Ludzi</i> <i>Szkoła Podstawowa nr 33 w Kielcach</i>	

Urszula Salwa
Dyrektor PBW Kielce

Wstęp

W świętokrzyskiej bibliotece
na ziemnych półkach regałów
tomy gór leżą w kartotece
opastej księgi annatów¹

Paweł Pierściński

Oddajemy w Państwa ręce już trzeci tom materiałów i sprawozdań. W całości jest on poświęcony działalności kulturalno-oświatowej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach. Idąc za przykładem dwóch poprzednich publikacji, ta również skierowana jest w stronę nauczycieli, bibliotekarzy oraz do wszystkich innych czytelników interesujących się zagadnieniami oświaty i kultury regionu świętokrzyskiego.

Szczególny charakter edukacyjny ma artykuł Pawła Pierścińskiego. Osobiste refleksje, szczerze wyznania nadają tekstowi wyjątkowo emocjonalny wyraz. Autor prezentuje się czytelnikowi w podwójnej roli – mistrza pióra oraz mistrza fotografii. Zamieszczone fragmenty wypowiedzi oraz wiersze są przykładem głębokiego przywiązania do ziemi świętokrzyskiej. Szczególną uwagę zwraca odniesienie do edukacyjnej roli obrazu, umiejętności odczytywania przez odbiorcę fotografii.

¹ Pierściński P.: *Pagór* : wydano z okazji 50-lecia pracy twórczej Autora z inicjatywy Stowarzyszenia Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach Kielce-Zagnańsk, Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne, 2005, s. 53: Książka

Tekst Pawła Pierścińskiego zachęca do podjęcia trudnej nauki fotografowania, wskazuje, że edukacja w tym zakresie powinna zaczynać się już w młodości. Twórca Kieleckiej Szkoły Krajobrazu przekazuje cenne uwagi, które są efektem jego ciężkiej pracy, talentu i pasji.

Od wielu lat pedagodzy i rodzice zastanawiają się w jaki sposób i na ile ograniczyć naszym pociechom dostęp do komputera. Zdajemy sobie sprawę z wad i zagrożeń jakie niesie ze sobą Internet. W scenariuszu przedstawienia Beaty Borcuch, uczniowie klas I-III poprzez zabawę poznają zagrożenia płynące z Internetu. Ta sama autorka w kolejnym artykule opisuje ciekawe formy pracy z najmłodszymi czytelnikami. Ukazuje metody wprowadzania najmłodszych uczniów w świat książki i czytelnictwa.

Podobny sposób edukacji poprzez zabawę proponują nauczyciele – bibliotekarze PBW Kielce, Edyta Smolińska i Dorota Parkita. Zorganizowany i przeprowadzony wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 8 w Kielcach konkurs „Książka uczy bawiąc - i Ty możesz być jej twórcą”, dał wiele radości i satysfakcji jego uczestnikom. Wzbogacenie go o warsztaty z tworzenia własnej książki oraz o możliwość zaprezentowania własnych prac nadało przedsięwzięciu walory edukacyjne i wychowawcze. Inicjatywy skierowane do uczniów szkół podstawowych, a nawet dzieci młodszych, mają bardzo duże znaczenie. Zacieśnianie współpracy ze szkołami owocuje wieloma interesującymi projektami, które uczą kreatywności oraz zachęcają do korzystania z tradycyjnej formy książki – kodeksu.

Ciekawą propozycją jest Walizka Schumana. Informacje w niej zgromadzone to zbiór materiałów dydaktycznych dotyczących UE i krajów kandydujących: scenariusze lekcji, gry edukacyjne i ćwiczenia - przeznaczone dla uczniów i nauczycieli gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych. Projekt ten koordynowany jest przez naszą Bibliotekę i obejmuje swoim zasięgiem całe województwo świętokrzyskie.

Polecam teksty nauczycieli-bibliotekarzy pracujących w Filiach PBW, które przybliżają różnorodne obszary pracy bibliotekarskiej: Agnieszka Jasińska na przykładzie Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie przedstawia ciekawe formy współpracy bibliotek pedagogicznych i szkolnych, Robert Karpiński omawia zagadnienia z dziedziny zarządzania informacją, podkreśla rolę bibliotekarza w selekcjonowaniu wiedzy, a zwłaszcza otwartych zasobów internetowych, a Renata Jurkiewicz szkicuje historię Biblioteki Peda-

gogenicznej w Sandomierzu oraz jej współpracę z Wydawnictwem Armoryka.

Na uwagę zasługuje sprawozdanie Barbary Dziedzic – koordynatora projektu Szkolny Klub Utalentowanych Ludzi, przeprowadzony w Szkole Podstawowej nr 33 w Kielcach. Zajęcia edukacyjne prowadzone z wykorzystaniem nowoczesnych pomocy dydaktycznych sprawiły, że szkoła ta stała się miejscem twórczej pracy dla dzieci zdolnych, ambitnych i ciekawych świata. W publikacji znajdują Państwo również sprawozdania z bogatej działalności edukacyjnej, kulturalnej i oświatowej naszej placówki.

Dziękuję autorom za zamieszczone materiały, a naszym Czytelnikom życzę miłej lektury.

Artystyczne podróże

Paweł Pierściński

Krajobraz w twórczości Pawła Pierścińskiego

Od redakcji

Paweł Pierściński jest artystą, który związał swoje życie i twórczość z krajobrazem. Fotografuje od 1952 roku. Zadebiutował na ogólnopolskiej wystawie fotografii artystycznej w Częstochowie (1955). W 1962 roku uzyskał dyplom mgr inż. budownictwa lądowego (w specjalności mosty i budowle podziemne) na Politechnice Warszawskiej. Od 1964 roku w szeregach Związku Polskich Artystów Fotografików. Utworzył kierunek artystyczny nazwany Kielecką Szkołą Krajobrazu. Był współorganizatorem i kierownikiem Delegatury ZPAF w Kielcach (1975) oraz założycielem i twórcą Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF (1978). W 1982 roku został członkiem honorowym ZPAF. Jest również członkiem honorowym wielu stowarzyszeń fotograficznych w Polsce, a także Honorowym Prezesem Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF.

Opracował ponad 250 wystaw. Wydał kilkanaście indywidualnych albumów fotograficznych (między innymi *Struktury*, *Między Wisłą a Pilicą*, *Staropolski Okręg Przemysłowy*, *Świętokrzyskie*). Opublikował wiele tekstów teoretycznych i opracowań krytycznych, pisze recenzje oraz teksty do katalogów wystaw. W autorskim opracowaniu ukazały się pozycje albumowe: *Czas krajobrazu* (2004 – antologia tekstów opublikowanych w latach 1975-2004); biografia *Twórczość 1955-2007* (2007); wspomnienia *Pola pejzażu* (2009).

Zdobył wiele nagród i medali. Za twórczość fotograficzną oraz działalność społeczną otrzymał między innymi Krzyż Oficerski i Krzyż

Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis oraz honorowe odznaczenia Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (FIAP): AFIAP, EFIAP i EsFIAP (artysta FIAP, excellence FIAP oraz zasłużony działacz ruchu fotograficznego FIAP). Prace Pawła Pierścińskiego znajdują się w zbiorach muzealnych wielu krajów (między innymi w Paryżu i Moskwie), także w Polsce oraz w kolekcjach prywatnych i galeriach fotografii na całym świecie¹.

Praca twórcza, społeczna działalność organizacyjna, praca teoretyka, krytyka i publicysty pozwalają uznać go za mistrza pióra i sztuki fotograficznej.

W 2012 roku Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach przygotowała wystawę twórczości Pawła Pierścińskiego (wydany został również katalog wystawy). Towarzyszyła ona bardzo ciekawemu spotkaniu autorskiemu ze znanym fotografikiem polskim. Poniżej prezentujemy tekst składający się z fragmentów wypowiedzi Pawła Pierścińskiego.

(...) Gdy nad kielecką ziemią pagórów szybuję,
z ptasiej perspektywy uważnie obserwuję
ogólny kształt krainy i drobne detale,
każdą zmarszczkę na ziemi i bezkresne dale.
Jej ptak. Oderwany od gniazda macierzystej
krainy, moją ziemię – rodzinnej krainy ojczystej
Ziemię – pielęgnuję i czułym ogarniam
spojrzeniem. Tak jak w pryzmacie doświadczeń -
zgarniam ulotne strzępy różnych doznań i wrażeń
w wyobraźni kształtuję ziemię moich marzeń (...)²

Krajobraz jest moim życiowym programem. Lata pracy i doświadczeń artystycznych związały mnie z ziemią kielecką. Przebywanie w świętokrzyskim plenerze i obcowanie z nim, nasyciły wzrok harmonią niezrównanych proporcji, zaś próba zrozumienia zasad bytowania przyrody świętokrzyskiej związała mnie z tą ziemią uczuciem głębokiego przywiązania i miłości (...)³

¹ Pierściński P., *O obecności w fotografii i nie tylko*, Zagnańsk-Kielce, Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne, 2011, s. 5-6.

² Pierściński P., *Pagór: wydano z okazji 50-lecia pracy twórczej Autora z inicjatywy Stowarzyszenia Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach*, Kielce-Zagnańsk, Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne, 2005 s. 5: Ge-neza.

³ Pierściński P., *Pola pejzażu : wspomnienia*, Kielce, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Okręg Świętokrzyski ZPAF, 2009, s. 5.

Żyjemy w erze obrazów. W naszych czasach analfabetą będzie ten, kto nie potrafi odczytać treści przekazu z obrazów zapisanych mechanicznie (optycznie lub elektronicznie). Edukacja powinna wskazać metody posługiwania się obrazami, a w szczególności ułatwić ocenę jakości obrazu i pozwolić widzowi docenić wartość wizualnego komunikatu (w odróżnieniu od tak zwanej „sieczeni” płynącej ze środków masowego przekazu). Ponadto odbiorcy obrazów powinni uodpornić się na, jakże częste przypadki manipulowania obrazami w celu wywierania perswazji wizualnej. Jest to stała praktyka operatorów obrazu (fotograf, grafik, redaktor) zmierzających do osiągnięcia celów reklamowych lub politycznych. Sądzę, że najlepszą metodą poznania jest samodzielne tworzenie obrazów. Gorąco zachęcam wszystkich do podjęcia nauki fotografowania, która w znacznym stopniu oswoi nas z wirtualnym światem współczesności. Zwracam również uwagę, że proces mechanicznego zapisywania i odczytywania obrazów, konieczny w edukacji współczesnego społeczeństwa, nie zawsze musi prowadzić do twórczości fotograficznej.

Fotografię poznałem w młodości. Już jako uczeń liceum Stefana Żeromskiego wykazywałem uzdolnienia artystyczne, namiętnie rysowałem i malowałem. Wypełniałem bruliony (wtedy stukartkowe zeszyty były rzadkością) różnymi widokami z natury. Moimi ulubionymi tematami były zabytki kieleckiej architektury oraz krajobrazy. Po obejrzeniu seansu pracy w ciemni stwierdziłem, że fotografia jest lepszą metodą do utrwalenia widoku, niż nieudolne próby malowania lub rysowania. W pełni oczarowała mnie magia obrazu pojawiającego się na czystej kartce papieru poddanej działaniu wywoływacza. Zapisywałem obrazy najbliższego otoczenia, w kręgu zainteresowań znalazła się rodzina, koledzy z „Żeromszczaka” oraz krajobrazy, które fotografowałem w trakcie ulubionych wypraw rowerowych w okolice mojego miasta. Z rozrzewnieniem wspominam fotografowanie w szkole:

koledzy, grupy uczniów oraz pedagodzy. W drodze wyjątku profesorem zezwalali mi na dokumentowanie wykładów. Filmy negatywowe były niskoczułe, ale zdjęcia wychodziły i stanowiły cenną pamiątkę. Do dziś koledzy pokazują mi troskliwie przechowywane fotografie.

Z zapałem i samozaparciem fotografowałem kieleckie zabytki oraz krajobrazy. W pejzażu odkryłem coś, co mnie absolutnie zafascynowało, a co wiązało się z moją drugą namiętnością, jaką była matematyka. Cieszyło mnie rozwiązywanie wybranych problemów, byłem uczestnikiem szkolnych olimpiad matematycznych. Niespodziewanie odkryłem elementy zgeometryzowanych form poletek w rolniczym krajobrazie Łysogór. Pierwszym „odkryciem” było pole wyorane w kształcie dzbaną itżeckiego (*Dzban* – 1955), a następnie już całkiem świadomie wyszukana *Sinusoida* (1956). W krótkim czasie dorobek powiększył się, w polach zaobserwowałem i sfotografowałem kolejne figury geometryczne: trójkąt, kwadrat, prostokąt, romb, trapez oraz ich rozmaite kombinacje. Rozległe przestrzenie krajobrazu świętokrzyskiego wypełniły „polne szachownice” oraz wąskie pasemka upraw ułożone w formie dywanu utkanego z „kieleckich pasiaków” (nazwa pochodząca od części stroju kobiecego). Urodę regionu przeżyłem (i nadal przeżywam) emocjonalnie, a dokonane w młodości odkrycia związały mnie silnymi więzami z krajobrazem i z fotografią, którym poświęciłem całe moje życie.

Dokonane w młodym wieku odkrycia w znacznej mierze przyczyniły się do utworzenia nowego kierunku artystycznego, nazwanego Kielecką Szkołą Krajobrazu. W Kielcach znalazła się grupa fotoamatorów, którzy zaakceptowali niepisane kanony dokumentowania rolniczego krajobrazu świętokrzyskiego. Jako wiceprezes do spraw artystycznych Świętokrzyskiego Towarzystwa Fotograficznego powołałem Grupę Roboczą, która podjęła wspólne działania (wycieczki w teren połączone z fotografowaniem, ocena wykonanych zdjęć oraz wspólne przesyłki fotografii na wystawy krajowe i międzynarodowe). Wkrótce przyszły sukcesy o wymiarze ogólnopolskim. Nasze działania zostały dostrzeżone. Otrzymaliśmy, jedyny w historii, zbiorowy dyplom uznania. A także Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki (I stopnia) za stworzenie artystycznej dokumentacji polskiego krajobrazu rolniczego.

Krajobrazy świętokrzyskie wszechstronnie opisywałem, przedstawiałem fragment jednego opracowania:

Krajobraz jaki jest każdy widzi – uboga kamienista, piaszczysta gleba, niebogate łany zbóż i kartofliska, niewielkie poletka układające się we wzory matema-

tyczno-geometryczne, rachityczne drzewka potwierdzające istnienie podziału miedz, zmierzwiona niekoszona łączka wypełniająca dolinę położoną między zerodowanymi zboczami, kapryśna struga meandrująca wśród ziół. Wszystko zwieńczone wąskim pasmem lasu ograniczającym scenerię aż do horyzontu siniejącego w oddaleniu. Elementy krajobrazu skutecznie przemieszane, tworzą w świętokrzyskiej przestrzeni urocze zjawisko wielkiej różnorodności form plastycznych, graniczące z chaosem. Jest to chaos pozorny. Uważne odczytanie wielkiej księgi przyrody przynosi informację o szczególnym ładzie w pejzażu i o podporządkowaniu małych form krajobrazowych potrzebom człowieka, mieszkańca tych ziem, dla którego ziemia świętokrzyska jest matką, chlebem i domem.

Oprócz podziałów geometryczno-matematycznych, ziemię kielecką charakteryzuje specyficzna forma budowy pejzażu, którą najłatwiej można ocenić patrząc ze znakomitego punktu widokowego na Górze Zelejowej. Obserwujemy warstwowy układ krajobrazu: pasemka lasów sąsiadują z wąskimi pasmami pól, tworząc optyczny „przekładaniec”.

Najbardziej charakterystyczną cechą świętokrzyskiej przestrzeni jest występowanie wprowadzonych przez człowieka linii podziałów upraw. Często przypominają one wykresy funkcji matematycznych: linia prosta, wycinek łuku koła, parabola, sinusoida, a niekiedy nieregularny fantazyjny kształt miedz, powstający w miejscu dopasowania formy poletka do istniejących formacji terenowych. Linie podziałów oplatają krajobraz ogromną, nieregularną siecią wypełnioną liniami krzywymi. Przeważają odcinki koła, co najpełniej można obserwować na zboczach niewysokich pagórków wypełnionych poletkami przypominającymi sierp księżyca bądź stertę poduch w chłopskiej chacie. Spływające w różnych kierunkach zespoły linii wypełniają przestrzeń rytмами, przywołującymi skojarzenia muzyczne. Niekiedy również ta cecha krajobrazu pozwala porównywać świętokrzyską przestrzeń do dna morskiego, ukształtowanego pod wpływem morza pokrywającego ongiś tą ziemię. Odrębność naszego regionu geograficznego wynika ze swoistego układu pagórów, a pełne dynamiki bogactwo łagodnie płynących form krajobrazowych spotęgowane jest nałożeniem na geologiczny kształt krainy struktury upraw rolnych.

Krajobraz można przyrównać do wielkiego teatru przyrody. Przed plan wprowadza widza do pierwszego planu, na którym umieszczone są elementy ważne dla opowiadanych treści. W przypadku krajobrazu może to być na przykład struktura zaoranej lub zbronowanej ziemi, czy pole zboża. Przestrzeń krajobrazu wypełniają formy akompaniujące tematowi głównemu, będące rytmicznym powtórzeniem pięknych

struktur. Zabudowania, roślinność i drzewa stanowią kulisy teatru, ograniczając scenierię w naturze otwartą i formując wnętrza krajobrazowe.

W krajobrazie pagórów człowiek czuje się dobrze. Tu w pełni realizuje swoje plany życiowe. Do tej ziemi odwołuje się w trudnych sytuacjach. Kraina dostosowana jest wymiarami i skalą do potrzeb jej mieszkańców. Przebywanie wśród świętokrzyskich pagórów nasycza wzrok obserwatora harmonią niezrównanych proporcji, zaś obcowanie z przyrodą świętokrzyską wyzwala w mieszkańcach regionu uczucia głębokiego przywiązania i miłości. Właśnie miłość do ziemi nieodmiennie towarzyszy rolnikowi, który wkłada serce w prace polowe, wyrzuca równe siki, a następnie rozdrabnia i wygładza grudy ziemi, połyskujące w promieniach słonecznych jak drogocenne diamenty. To właśnie chłop dysponujący prymitywnymi narzędziami, to znaczy pługiem ciągniętym przez konia, utrwalił obecny kształt polskiego krajobrazu. Czyli jest twórcą tego krajobrazu.

Fotografowie są dokumentatorami i kronikarzami tego krajobrazu. Fotografie Kieleckiej Szkoły Krajobrazu zrodziły się również z miłości artystów do tej ziemi. Można więc bez przesady powiedzieć, że nowy kierunek w sztuce ukształtowany został przez podwójną miłość do ziemi: chłopa i fotografa.

Magiczna przestrzeń świętokrzyskich pagórów rządzi się własnymi, autonomicznymi prawami. Wzgórza, a nawet niewielkie wyniosłości terenu, pełnią w krajobrazie funkcję uniwersalnego bohatera. W wielu przypadkach ten unikalny teatr przyrody przypomina świat ludzkich przeżyć i doznań. Zaś znamienne paralele każą traktować przyrodę świętokrzyską w kategoriach mistycznych jako dzieło Stworzyciela.

Elementy budujące krajobraz, układają się na podobieństwo dekoracji wielkiego teatru. W świętokrzyskim teatrze wystarczy niewielki wysiłek obserwatora, aby świat pagórów przemówił. Niekiedy jeden przyjazny gest, jeden przyjacielski krok, wyzwala z najbliższego otoczenia człowieka zaczarowany świat. Pagóry ożywają. Przemawiają utajonym językiem. Odkrywają skrzętnie skrywane oblicze oraz intymny świat realnych fantazji. Piękny pagór ubiera się, aby pozować do portretu. Właśnie wziął ślub z pobliskim pagórem i związane miłością zajmują się produkcją poletek. Na stacji Łysogóry stoi pociąg złożony z pagórów-wagonów. A na pobliskim świętokrzyskim lotnisku do szybowania szykują się pagóry pokryte łanami zbóż, substancją srebrzystą, mieniącą się i połyskującą w promieniach słonecznych. W przedwieczornym świętokrzyskim kosmosie jarzą się, jak spadające gwiazdy, rozbielone światła okien w chłopskich chatach. Wędrowiec wyczuwa pod stopami napięte mięśnie pagórów, a pod powierzchnią zdrowe organy i odżywczą wodę w żyłach ziemi. W pejzażu można także odnaleźć świętokrzyskie biuro z pagórów biurokracji urzędniczą strukturą. A tajniki ziemi penetruje wszędobylski księżyc, kreśląc kształty pagórów nad krainą gór, snów i marzeń.

Przedstawiony powyżej tekst nawiązuje do wierszy zebranych w tomiku poetyckim *Pagór* (Kielce-Zagnańsk 2005). Przygoda z poezją zaczęła się w warszawskim szpitalu, do którego trafiłem przed laty w okresie pogorszenia stanu zdrowia. Czas między badaniami i zabiegami wypełniałem wspomnieniami, refleksjami oraz przemyśleniami płynącymi od krajobrazu. Przez dwudziestolecie gromadziłem fotografie obejmujące różne aspekty bytowania przyrody świętokrzyskiej. Po wybraniu tematu zdjęcia uważnie studiowałem możliwości jego sfotografowania, wykonywałem serie zdjęć w różnych warunkach atmosferycznych, porach dnia i roku. Porównywałem rozmaite warianty i określałem najkorzystniejsze warunki ekspozycji. Starłem się, aby zdjęcie przynosiło informację prostą i zrozumiałą dla odbiorcy, a przy tym zawierało ukryte przesłanie autorskie (drugie dno). Nie wszystkie przemyślenia i marzenia o ukochanych krajobrazach udało się utrwalić na materiale światłoczułym. Wszystkie sygnały płynące od krajobrazów zapisywałem na luźnych kartkach, a po opuszczeniu szpitala postanowiłem wykorzystać zgromadzone „skarby”. Wybrałem formę poetycką, wiersz prosty, nawiązujący do poezji ludowej, a niekiedy mowy świętokrzyskich chłopów, uzupełniony pewną dozą groteski czy ironii. Zapiski uporządkowałem i opracowałem. Powstały obrazy poetyckie o wymowie surrealistycznej, opowieść o pagórze, bohaterze uniwersalnym, o krainie rządzonej odrębnymi, baśniowymi prawami. Tomik wierszy powstał w 1976 roku, lecz opublikowany został dopiero z okazji 50-lecia mojej pracy twórczej (2005). Była to pierwsza i jedyna moja wypowiedź poetycka.

Znacznie większą uwagę przywiązywałem do pisania o fotografii i o krajobrazie. Potrzeba wypowiedzi zrodziła się już w pierwszym okresie twórczości. Doświadczałem niegodnego traktowania ze strony starszych i bardziej doświadczonych kolegów. Zamiast oczekiwanej zachęty, pomocy i rzeczowych objaśnień, otrzymywałem błędne informacje oraz krytyki w stylu „to są złe zdjęcia”, lub „tak się nie fotografuje”. Czarę goryczy dopełnili krytycy fotograficzni, którzy o moich zdjęciach wygłaszali sprzeczne, a czasem przeciwstawne opinie. Raz fotografie były oceniane jako „wstrętne dokumenty”, a następnie (po kilku latach) ci sami koneserzy, wypowiadając się o tych samych pracach stwierdzali, że są to „wstrętne, sentymentalne obrazki”. Zrozumiałem, że nie znajdę oparcia w gronie kolegów, ani krytyków, że jestem zdany na własny umysł.

Postanowiłem pisać. Publicznie wystąpiłem po 20 latach pracy twórczej, po uzyskaniu pełnej świadomości twórczej (co zostało potwierdzone licznymi sukcesami). W debiucie pomógł mi szczęśliwy przypadek. W Małej Galerii ZPAF przy Pl. Zamkowym w Warszawie (1974) zorganizowałem wystawę fotografii pn. **Krajobraz**. Był to właściwie pokaz handlowy. W tamtych latach w Polsce żadna galeria nie przyjmowała do ekspozycji pejzażu. Temat był przez krytyków uznany za wyeksploatowany, wyklęty i wyrzucony do lamusa sztuki. Nie przez wszystkich, jak się okazało. Skromny zestaw moich fotografii obejrzał Władysław Tatarkiewicz. Profesor zaprosił mnie do swojego mieszkania, w którym później bywałem częstym gościem. Uważnie wysłuchiwałem znakomitych wykładów (dla jednego słuchacza!) wypowiedzianych pięknym, polskim językiem. Rozmowy z profesorem dotyczyły spraw sztuki, a w szczególności polskiej twórczości fotograficznej. Profesor wspominał okres międzywojnia i swoją przyjaźń z wielkim polskim fotografem Janem Bułhakim. Profesor z zainteresowaniem wysłuchiwał informacji o pracy kieleckiego środowiska fotograficznego, a podczas kolejnego spotkania zachęcił mnie do napisania tekstu. Obszerłą informację pn. *Kielecka Szkoła Krajobrazu* przedstawiłem w maszynopisie. Profesor własnoręcznie skorygował tekst. Fragmenty dyskusyjne podkreślił (poziomo), a fragmenty ocenione pozytywnie (pionowo). Na końcu napisał uwagę: „Bardzo dobrze”. Broszura została wydana w 1976 roku, a udany debiut zachęcił mnie do rozwijania pracy teoretyka, krytyka i publicysty fotograficznego. Krótko przed swoją śmiercią prof. Władysław Tatarkiewicz napisał pierwszy w swoim życiu tekst poświęcony fotografii, w którym omówił działalność Kieleckiej Szkoły Krajobrazu. (Władysław Tatarkiewicz *Parerga*).

Nie znajdując we własnym kraju miejsca dla twórczości pejzażowej, nawiązałem i podtrzymywałem żywe kontakty z zagranicą, gdzie temat krajobrazu był traktowany normalnie. Świętokrzyskie krajobrazy były eksponowane i nagradzane medalami oraz drukowane w ekskluzywnych almanachach światowej fotografii. Bardzo cierpiełem przy porównaniu standardów zachodnich z Polską, gdzie temat krajobrazu, jako „wyeksploatowany” został wyrzucony do lamusa sztuki. W naszym kraju obowiązywały zakazy daleko idące oraz zmowa krytyki artystycznej, która skutecznie przemilczała ważne wystawy historyczno-problemowe, jak na przykład: **Polska fotografia krajobrazowa** (Kielce 1985) oraz **Krajobrazy świata w fotografii polskich podróżników**

(Galeria Sztuki Zachęta, Warszawa 1987 – na tą wystawę otrzymałem całą Zachętę). W ostatnich latach sytuacja krajobrazu zaczyna wracać do normy, a pejzaże wkraczają do sal wystawowych. Cieszy fakt, że obecnie młodzi ludzie nie muszą się wstydić tego, że fotografują krajobrazy, a tym samym kontynuują najpiękniejszą polską tradycję fotografii artystycznej. Wszystkim adeptom życzę, aby wkładali w fotografię uczucie i rozum, wówczas będą to pejzaże udane. Warto zapamiętać zawołanie twórcy fotografii ojczystej Jana Bułhaka, zawarte w jego testamencie artystycznym: „Fotografujcie sercem”.

Po śmierci „ojca polskiej fotografii artystycznej” Jana Bułhaka, nastąpiła ostra reakcja na długotrwałe (pół wieku XX) panowanie kanonu „fotografii ojczystej”. Krajobraz został skutecznie wyrugowany z tak zwanej „wielkiej sztuki”, skreślony, wyrzucony do lamusa sztuki i zakazany. Echa tego bezprzykładnego wykluczenia trwają do dziś! Opisany mechanizm funkcjonował w wielkich i małych środowiskach; sprawdził się również w mojej grupie studentów Politechniki Warszawskiej Stodoła-60 (1960). Wszyscy moi koledzy aspirowali do tworzenia fotografii koniecznie „artystycznej” i lekceważyli, a także wyśmiewali moje zafascynowanie polskim krajobrazem. Między innymi mówili: „krajobraz jest łatwy do fotografowania”, „temat nie ucieka”, lub: „wystarczy wysłać laboranta, który wykona znakomite zdjęcia”. Ataki wytrzymywałem, lecz w pewnym momencie zaproponowałem, aby koledzy samodzielnie sfotografowali krajobrazy. Zorganizowałem wyjazdy grupowe w świętokrzyskie plenery i pokazałem najpiękniejsze miejsca. Po upływie jednego roku zapytałem o zdjęcia. Odpowiedzieli, że nie pokażą swoich fotografii, a ja mam nadal fotografować swoje krajobrazy. I ustały dyskusje o „łatwym fotografowaniu krajobrazów”. Opisany epizod potwierdza ogólnie znaną prawdę, że wszystko, co chcemy zrobić dobrze, wymaga zaangażowania i ogromnego wkładu pracy. Jeżeli ktoś zamierza zostać twórcą, musi liczyć się z wydatkowaniem olbrzymiej ilości energii. Tylko w niewielkim procencie można liczyć na talent, czy „dobre oko”. Działania nie poparte pracą rozczarowują i nie przynoszą spodziewanego efektu.

Prowadząc sprawy twórcze Świętokrzyskiego Towarzystwa Fotograficznego (jako wiceprezes ds. artystycznych) stwierdziłem, że lepsze efekty osiągnie zespół działający z pozycji związku twórczego. Podjąłem wyzwanie. Członkowie Grupy Roboczej osiągnęli wysoki poziom dzieł artystycznych oraz świadomości twórczej, więc należało uzupełnić szkolenie zespołu w zakresie historii sztuki i fotografii oraz

techniki i technologii materiałów światłoczułych. Kolejnym zagadnieniem była intensyfikacja pracy twórczej kieleckiego zespołu. Powołałem grupę artystyczną pod nazwą Grupa 10x10 i pokierowałem jej pracą. Proces przygotowania kandydatów, dojrzewania osobowości twórczych i kształtowania zespołu trwał dziesięć lat. Powstały warunki do powołania Kieleckiej Delegatury ZPAF (1975), a nieco później Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF (1978). Powstanie stowarzyszenia twórczego zobowiązywało do wzmożonego wysiłku, zaś najważniejszą sprawą środowiska była promocja Kieleckiej Szkoły Krajobrazu. W dekadzie 1978-1988 zorganizowałem 164 wystawy w większych miastach w Polsce oraz w najważniejszych centrach światowej fotografii. Bodaj największą i najważniejszą ekspozycję pn. **Piękno polskiego krajobrazu** przedstawiło Francuskie Muzeum Fotografii w Paryżu (1982). Wystawa była centralnym wydarzeniem uroczystych obchodów Dorocznego Święta Fotografii. Muzeum przeznaczyło dla niej całą powierzchnię wystaw czasowych. Owocny również był udział kieleckich fotografów w wielkiej wystawie sztuki polskiej w Moskwie (1984). Krajobrazy świętokrzyskie zostały przyjęte do zbiorów stałych Muzeum Sztuki Współczesnej im. A. Puszkina. Nasza kolekcja zainaugurowała tworzenie działu fotografii artystycznej w moskiewskim muzeum. Miło wspominam relacje fotografów (z Bułgarii, Rumunii i Węgier), którzy po obejrzeniu wystawy darów i zakupów, serdecznie gratulowali kieleckim kolegom wprowadzenia twórczości fotograficznej do zbiorów stałych Muzeum. Prace Kieleckiej Szkoły Krajobrazu znajdują się w wielu zbiorach muzealnych i kolekcjach fotograficznych na całym świecie.

Sukcesy międzynarodowe nie mogą przysłonić niepowodzenia na gruncie kieleckim. Po sukcesach zagranicznych Okręg postanowił przekazać do zbiorów stałych Muzeum Narodowego w Kielcach ponad 200 zdjęć formatu wystawowego, zgromadzonych w dwóch tomach specjalnie przygotowanych przez introligatora (*Kieleckie Krajobrazy* oraz *Puszcza Jodłowa*). Uroczyste przekazanie daru odbyło się w siedzibie Muzeum (1988), a fragmenty spotkania zostały włączone do filmu (*Kielecka Szkoła Krajobrazu – WFD Warszawa*, reż. Józef Gębski). Członkowie Okręgu na próżno szukali śladów darowizny: nie było ich na wystawie, ani w *Katalogu zbiorów MN w Kielcach*, a także na wystawie i w katalogu *Donatorzy Muzeum Narodowego w Kielcach*.

Jaka powinna być „dobra fotografia”? Powinna być jak kobieta: piękna, mądra i interesująca. Piękna – to znaczy pięknie skomponowana, misternie skonstruowana, wykonana z precyzją i z techniczną perfekcją. Mądra – to znaczy niosąca ładunek intelektualny, zawierająca prawdę o ludziach i otaczającym ich świecie. Interesująca – to znaczy zdolna zaciekawić widza jakimś niecodziennym „pieprzykiem” lub ironią przyprawioną odrobiną żartu i humoru. Nie ma i nie może być recepty na „dobrą fotografię”, lecz zapamiętanie tych trzech wskazanych powyżej zaleceń może pomagać w tworzeniu pięknych, mądrych i interesujących fotografii.

Obecność w fotografii

Poezja w fotografii jest dla mnie tożsama z wielką różnorodnością i różnorodnością obrazów zapisanych mechanicznie (optycznie, elektromagnetycznie). W swojej pracy stosowałem różne rozwiązania techniczne oraz podejmowałem próby rejestrowania różnych obszarów tematycznych. Sam wyznaczałem sobie zadania i próbowałem je rozwiązywać w ramach istniejących uwarunkowań techniczno-ekonomicznych. Najbardziej, bo „pierwszą miłością”, ukochałem fotografię bromo-srebrową, czarno-białą. Fascynował mnie moment pojawienia obrazu na czystej kartce papieru światłoczułego poddanego działaniu wywoływacza. Pierwszy rok po debiucie artystycznym stał się okresem doskonalenia techniki powiększeń oraz poligonem prób i doświadczeń z technikami tono-rozdzielczymi. Nie zważając na braki w zaopatrzeniu sprzętowo-materiałowym, wypróbowałem wszystkie metody, w każdej wykonałem po kilka realizacji ostatecznych, a wyniki przedstawiłem na wystawach. Między innymi opracowałem: grafizację, relief, solaryzację, pseudosolaryzację, technikę „high-key” oraz „low-key”, metodę Persona, a także niezwykle pracochłonną izohelię. Tą ostatnią stosowałem szczególnie chętnie, uczestniczyłem w licznych międzynarodowych wystawach izohelii (zdobywałem medale). Równie chętnie stosowałem fotomontaże oraz multiplikacje. Fotografia czarno-biała ujawniła mi wiele subtelnych możliwości poetyckiego kształtowania obrazu fotograficznego.

Wystawiennictwo

Debiut artystyczny (**Ogólnopolska Wystawa Amatorskiej Fotografii Artystycznej**, 1955) zachęcił mnie do rozwijania aktywności. Korzystałem z każdej sposobności, aby spotkać się z widzem. Uczestniczyłem w ponad 600 wystawach zbiorowych, zorganizowałem ponad 250 wystaw indywidualnych w kraju i na świecie, wielokrotnie nagradzany byłem medalami, nagrodami i wyróżnieniami. Cieszyłem się z oznak zainteresowania okazywanego moim pracom. Szczególnie starannie przygotowywałem wystawy retrospektywne: BWA Kielce (1981); BWA Kielce (1995); Muzeum Historii Fotografii Kraków (2005); Jubileusz 70-lecia w BWA Kielce (2008). Najbardziej cenię sobie udział w ważnych wystawach problemowych, „kamieniach milowych” polskiej fotografii: **Fotografia abstrakcyjna** (Wrocław 1959); **Fotografia subiektywna** (Kraków 1968); **Fotografowie poszukujący** (Warszawa 1971); **100 lat polskiej fotografii** (Warszawa 2007) oraz **Marzyciele i świadkowie – fotografia polska XX wieku** (Galeria Arsenał Kraków 2008). Ogromne znaczenie dla kieleckiego środowiska miały wystawy Kieleckiej Szkoły Krajobrazu, pełniłem funkcję organizatora i autora we wszystkich 164 wystawach na całym świecie (1978-1988).

Spółeczna działalność organizacyjna

Od debiutu (1955) czynnie włączyłem się do prac organizacyjnych, a postawa działacza społecznego i animatora towarzyszy do dziś mojej obecności w fotografii. Już w okresie studiów byłem współorganizatorem pracy studenckiej grupy fotograficznej Stodoła-60. Sukcesem grupy było wypracowanie demokratycznych zasad funkcjonowania kolegów oraz przekonanie o konieczności intensyfikowania pracy twórczej. Grupa zanotowała szereg sukcesów, a większość jej członków została przyjęta do ZPAF. Doświadczenia z życia studenckiego wprowadziłem do programu pracy Świętokrzyskiego Towarzystwa Fotograficznego, w którym pełniłem nieprzerwanie funkcję wiceprezesa ds. artystycznych (1961-1988). Kielecki zespół wypracował niepisane kanony estetyczne kierunku artystycznego nazwanego Kielecką Szkołą Krajobrazu. Po osiągnięciu sukcesów artystycznych Grupy Roboczej ŚTF (1962-1968) przystąpiłem do organizowania jednostki związku twórczego, którego powołanie zajęło całe dziesięciolecie. Okręg Świętokrzyski powstał w 1978 roku, a w jego programie wpisałem mechanizmy rozwoju. Obecnie można stwierdzić, że pod

względem liczebności „Okręg” plasuje się na drugim miejscu w kraju (po Warszawie), natomiast pod względem aktywności nie ma sobie równych ośrodków w kraju. Czynnikiem uczestniczyłem w pracy ZPAF na terenie ogólnopolskim. Odwiedzałem okręgi oraz utrzymywałem kontakty koleżeńskie z aktywnym twórczym. Przez wiele kadencji pracowałem w Radzie Artystycznej ZPAF, a w latach 1988-1989 pełniłem funkcję prezesa ZG ZPAF w Warszawie (między innymi zorganizowałem Obchody 150-lecia Fotografii w Polsce).

Aktywnie uczestniczyłem w pracach Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce, pełniłem funkcję członka Komisji Artystycznej FASFwP, współdziałałem przy organizacji plenerów i zjazdów fotoamatorów. Popierałem ideę, przystąpiłem do współdziałania, a nawet przyjąłem funkcję w strukturach fotografów krajoznawców. Między innymi zorganizowałem 3 Forum Fotografii Krajoznawczej w Świętej Katarzynie; pełniłem funkcję członka Komisji Fotografii Krajoznawczej ZG PTTK; otrzymałem godność Honorowego Fotografika Krajoznawcy Polski, a obecnie jestem członkiem Kolegium Centrum Fotografii Krajoznawczej w Łodzi.

Z reguły przyjmowałem zaproszenia do udziału w jury konkursów i wystaw, uczestniczyłem w plenerach, wygłaszałem prelekcje, prowadziłem warsztaty fotograficzne. Nie odmawiałem spotkań z największymi artystami, ani z tymi najmniejszymi, z młodzieżą fotograficzną.

Krytyka artystyczna i publicystyka fotograficzna

Od debiutu pisarskiego (1975) moja aktywność wzrastała z roku na rok. Obecnie liczba publikowanych opracowań przekroczyła tysiąc pozycji. Po opracowaniu teoretycznych zasad funkcjonowania Kieleckiej Szkoły Krajobrazu powstają kolejne: szkice krytyczne, artykuły publicystyczne, wstępy do katalogów wystaw oraz do wydawnictw albumowych, a także większe opracowania w formie esejów. Do ważniejszych opracowań należą wstępy do monumentalnych albumów, między innymi: *Kieleckie krajobrazy* (1983); *Struktury* (1982); *Mistrzowie polskiego pejzażu* (2000); *Kielecka Szkoła Krajobrazu* (2002); *Sztuka fotografii* (2008). Zupełnie odrębne miejsce zajmuje tom wierszy pn. *Pagór* (2005).

Publikacje fotografii

Powielenie fotografii drukiem stwarza możliwość dotarcia z przesłaniem artystycznym do większej ilości odbiorców. Z tego powodu chętnie przystąpiłem do współpracy z kieleckim dziennikiem „Słowo Ludu” oraz z miesięcznikiem „Przemiany”, które wykorzystywały moje fotografie reportażowe i ujęcia artystyczne. W późniejszym okresie nawiązałem kontakty z licznymi periodykami (krajowymi i międzynarodowymi). Wiele moich fotografii wykorzystano w wydawnictwach albumowych czarno-białych. Byłem współautorem kilku wydań: *Ziemi Kieleckiej*, *Ziemi Pińczowskiej* oraz *Kieleckich krajobrazów* (1983) oraz autorem albumu pn. *Struktury* (1982). W latach 90. XX wieku rozwinęła się poligrafia, wprowadzono doskonałe techniki druku (barwnego), co wywarło wpływ na ilość publikacji. Jestem współautorem ponad 100 pozycji albumowych oraz autorem kilkunastu albumów indywidualnych, między innymi: *Między Wisłą a Pilicą*, *Staropolski Okręg Przemysłowy*, *Świętokrzyskie*. Opracowałem i wydałem serię książek autobiograficznych: antologia tekstów opublikowanych *Czas krajobrazu* (Kraków 2004); *Paweł Pierściński – twórczość 1955-2005* (Kielce 2007) oraz wspomnień *Pola pejzażu* (Kielce 2009).

Znaczną ilość moich utworów fotograficznych opublikowałem w licznych katalogach wystaw oraz w fachowej prasie fotograficznej (w kraju i zagranicą). Szczególnie cenię sobie publikacje dzieł w międzynarodowych almanachach sztuki fotograficznej: *Almanach FIAP* (Genewa), *Photographis* (Szwajcaria), *Fotojahrbuch International* (Niemcy), *Photo Year Book* (Wielka Brytania). Dodam, że zdjęcia były publikowane wielokrotnie (w różnych rocznikach).

Przełomy w fotografii

Moja fotografia przeżyła kilka rewolucji technologicznych. Nowe etapy wymagały zmiany norm estetycznych oraz odrębnego wyposażenia sprzętowo laboratoryjnego. Mój debiut przypadł na okres pełnego rozkwitu fotografii czarno białej. Pokonałem trudne warunki zaopatrzenia (braki sprzętowo materiałowe), wyposażyłem ciemnię w niezbędne urządzenia. Monochromatyczna fotografia srebrowa była niezastąpionym tworzywem do niektórych tematów. Jej szlachetna struktura w szczególności pasowała do dokumentalnej Kieleckiej Szkoły Krajobrazu. Prawdę tą potwierdził czas. Próby zapisywania

krajobrazów w barwie nie udawały się, kolor wprowadzał szum informacyjny, który osłabiał wymowę artystyczną fotografii.

Polska fotografia zafascynowała się kolorem. Przełom wystąpił gwałtownie, w latach 90. XX wieku. Odbiorcy żądali fotografii barwnej, a handlowcy importowali sprzęt i materiały. Przed fotografami stało zadanie opanowania nowej technologii, wprowadzenia zmian do normatywów estetycznych oraz wymiany wyposażenia (aparaty, powiększalniki, chemia, urządzenia do wywoływania). Fotografia barwna jest wykorzystywana do celów dokumentacyjnych i poligraficznych, a mistrzowie obiektywu, jakby na przekór tym zamówieniom, coraz częściej wykorzystują fotografię czarno białą w klasycznym opracowaniu, (szczególnie w wystawiennictwie).

Kolejny przełom został wymuszony przez poligrafię. Okazało się, że najlepszą, najwierniejszą formą rejestracji fotograficznej jest diapoztyw barwny. Już wkrótce technika osiągnęła najwyższy poziom rejestracji. Diapozytywy są do dziś wykorzystywane przez wielkie firmy reklamowe oraz muzea (ze względu na wysoką jakość oraz dużą trwałość zdjęć). Oczywiście, nowa technika wymagała nowego sprzętu (aparaty fotograficzne, maszyny do obróbki materiałów oraz chemia). Wzrosły wydatki na inwestycje fotograficzne.

Drugie tysiąclecie przyniosło upowszechnienie cyfrowego zapisu obrazów, co wywołało istną rewolucję w fotografii. Zapis elektromagnetyczny jest metodą łatwą, dającą doskonałe wyniki (możliwość natychmiastowego sprawdzenia), a przede wszystkim metodą taną, mogącą znaleźć zastosowanie w szerokich kręgach społeczeństwa. Po raz kolejny należało zmienić dotychczasowe metody pracy, a także zainwestować (aparaty fotograficzne wraz z wyposażeniem pomocniczym, komputery, drukarki, skanery itp.). Niezbędne stało się opanowanie skomplikowanych programów komputerowych pozwalających na korygowanie i przekształcanie zdjęć zapisanych cyfrowo. Postępu technicznego nie da się zahamować. Nowe wynalazki muszą służyć człowiekowi. Nic więc dziwnego, że fotografia cyfrowa opanowała rynek jako metoda łatwa, szybka i przyjemna w stosowaniu.

Emeryta nie stać na ponoszenie tak wielkich wydatków. Braki finansowe zmusiły mnie do rezygnacji z wielu projektów oczekujących na opracowanie. Nie interesują mnie rozwiązania incydentalne, z reguły wypowiadam się w większych zestawach bądź cyklach fotografii (także w przypadku, gdy do ekspozycji kwalifikuję jedną pracę). Taka

formuła gwarantuje mi zbliżenie do istoty założonego projektu, do „jądra problemu” i do przedstawienia jego optymalnego widoku.

Postęp techniczny zmuszał mnie do bezustannego inwestowania, lecz na tym nie kończyły się wydatki fotografa. Zdjęcia (negatywy i pozytywy) należało opracować, opisać, zarchiwizować i przechować (w dobrych warunkach), często przez wiele dziesięcioleci. Tego oczekuje społeczeństwo oraz zainteresowane pozyskiwaniem dokumentów instytucje (archiwa, muzea) i kolekcjonerzy. Panuje powszechna opinia, że zdjęcia są pozbawione „większej wartości”, a więc nie trzeba za nie płacić. Opinia krzywdzi fotografów i w znacznej mierze przyczynia się do niszczenia zbiorów fotograficznych. Na naszych oczach giną bezcenne skarby kultury narodowej.

Fotografia czarno biała a fotografia barwna

Swoje upodobania estetyczne kształtowałem w okresie panowania fotografii czarno białej. Była to technika jakby specjalnie stworzona dla potrzeb Kieleckiej Szkoły Krajobrazu. W szlachetnych monochromach wyraziście rysowały się formy matematyczne i figury geometryczne, stanowiące największy skarb tego pejzażu. Sławne świętokrzyskie „szachownice pól” oraz „kieleckie pasiaki” powstawały z miłości chłopca do swojej ziemi. Postępując się prymitywnymi narzędziami oraz wykorzystując pracę konia, rolnik orał zbocza pagórów, kształtując wielką rzeźbę krajobrazu. Orał, odkładał równe skiby i cieszył się z piękna uporządkowanych fragmentów krajobrazu. Ostatnio podjąłem próbę odszukania tych magicznych miejsc, w których powstawały klasyczne dzieła KSK. Wspólnie z młodymi fotografami, uczestnikami warsztatów fotograficznych pn. **Ścieżkami Kieleckiej Szkoły Krajobrazu**, przemierzyłem znajome strony. Stwierdziłem, że niestety, miejsca te zostały zdewastowane. Zmiany wymusiła mechanizacja rolnictwa. Pracę konia zastąpiły traktory, które nie mogą pokonać stromych pagórów, wąwozów, czy jarów. Więc poletka pozarastały. W miejsce pięknych łąnów pszenicy wyrosły liche krzaczkę, brzoźki, sosenki, a przede wszystkim chwasty, bodiaki i topiany. Nie ma już tych pięknych form geometrycznych. Zachowały się jedynie na fotografii. W terenie pozostały niewielkie skrawki klasycznego pejzażu KSK. Podjęte po latach próby fotografowania rolniczego krajobrazu w barwie nie powiodły się. Kolor wprowadził do obrazów dokumental-

nych dodatkowe informacje, które skutecznie osłabiły strukturę geometrycznych form.

Fascynacja kolorem zdaje się powoli przemijać. Obecnie obserwujemy, że do praktyki artystycznej powraca fotografia czarno biała, jest chętnie stosowana w wystawiennictwie i poligrafii. Wyrażam przekonanie, że wynalazki myśli ludzkiej – obydwie rodzaje fotografii: czarno biała i barwna, mogą i z pewnością będą wykorzystywane w miarę potrzeb i dobrego smaku: mistrzów obiektu i odbiorców dzieł fotograficznych.

Przyszłość zbiorów fotograficznych

Problem ochrony zbiorów fotograficznych oczekuje na rozwiązanie. Niewielką część zdjęć przyjmują archiwa państwowe, muzea, czy instytuty zajmujące się gromadzeniem dokumentów. Znacznie trudniejsze zagadnienia dotyczą zbiorów twórczości fotograficznej, które nie są objęte ochroną instytucjonalną. Tylko nieliczne egzemplarze dzieł trafiają do zbiorów muzealnych oraz do kolekcjonerów fotografii. Brak normatywów określających zasady gromadzenia oraz warunki archiwizowania zbiorów. Dopiero w ostatnich latach Unia Europejska zaleciła stosowne instrukcje, określające szczegółowe warunki przechowywania zbiorów. Żadna z polskich instytucji nie posiada odpowiednich urządzeń, a co za tym idzie, nie wypełnia wytycznych UE.

Przytoczę znamienity przykład. Na mój wniosek, rodzina Edmunda Massalskiego przekazała zbiór klisz szklanych (z lat 20. i 30. XX wieku) do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach. Gdy po 20 latach organizowałem wystawę tego świetnego fotografa, z 1500 negatywów (lub ich fragmentów) udało się wykorzystać jedynie niespełna sto. Reszta uległa zniszczeniu: wilgoć i grzybek. Rodzi się pytanie, czy warto przechowywać negatywy w niewłaściwych warunkach. A mnie zaproponowano przechowanie negatywów w piwnicy Urzędu Miasta Kielce. Nie skorzystałem z tej oferty, czarno białe negatywy zniszczyłem. Wśród przyczyn takiej decyzji wymieniam względy technicznego opracowania powiększeń. Prace wystawowe wykonywałem bardzo starannie, dbałem o właściwą tonację zdjęć (oraz ich fragmentów), a także stosowałem skomplikowane zabiegi techniczne (chemiczne i optyczne). Nikt z laborantów nie potrafi tego odczytać, ani nie jest w stanie włożyć tak wielki wysiłek w wykonanie odbitek. Autorsko opracowane fotogramy przekazałem do znanych zbiorów

fotograficznych w Polsce: Muzeum Narodowe (Warszawa, Wrocław, Kielce); Muzeum Historii Fotografii (Kraków); Gabinet Ikonografii Biblioteki Narodowej (Warszawa); Muzeum Kultury Leśnej (Gołuchów) oraz za granicą, między innymi: Francuskie Muzeum Fotografii (Paryż); Muzeum Sztuki Współczesnej im. A. Puszkina (Moskwa) i wiele innych.

...a fotografia cyfrowa

Wszystko, co zostało wymyślone przez człowieka, należy stosować, jednakże pod odpowiednimi rygorami i w odpowiednich warunkach. Fotografia cyfrowa stała się faktem. Będzie się nadal rozwijała, lecz kierunku postępu dziś nie potrafimy przewidzieć. Elektromagnetyczny zapis obrazu podbił świat. Jako zapis wydarzenia, pamiętnik, czy dokument, fotografia cyfrowa jest łatwa w zastosowaniu. W szczególności uwolniła ona adeptów od problemów fizyko-chemicznych (wyposażenie, laboratoria), co spowodowało znamienne skutki. Z jednej strony notuje się znaczny wzrost poziomu technicznego fotografii wykonywanych przez szerokie rzesze fotoamatorów. Wszystkie zdjęcia wychodzą i odznaczają się zadowalającą poprawnością warsztatową. Mnożą się rejestracje obrazów wykonywanych przy pomocy aparatów telefonicznych „komórek”, tabletów oraz fotograficznych kamer cyfrowych. Z drugiej zaś strony, pozorna łatwość zapisu mechanicznego stwarza znaczne zagrożenie dla sztuki fotograficznej. Bowiem na gruncie estetyki niewiele się zmieniło. Twórca zapisanego mechanicznie obrazu powinien nawiązać do dorobku swoich fotograficznych poprzedników oraz uwzględnić historię malarstwa.

W pracy fotografa kolejne „ułatwienie” wprowadził komputer, kuszący znakomitymi programami, pozornie wspomagającymi opracowanie obrazu. Jednakże przy nadużyciu swobody twórczej, w skrajnych przypadkach, zdjęcie fotograficzne może służyć jako materiał wyjściowy do grafiki komputerowej. Niejednokrotnie, bezmyślne użycie możliwości komputera prowadzi do wyników nieprawdziwych, dziwacznych, a niekiedy żałosnych. Należy zachować umiar i świadomość celu. Pamiętajmy, że o wymowie obrazu zawsze decyduje autor fotografii lub grafiki komputerowej.

Światło w fotografii i Puszcza Jodłowa

Oświetlenie tematu głównego w dużej mierze decyduje o jakości fotografii. Najczęściej korzystamy ze światła zastanego, rzadziej stosujemy światło sztuczne (żarówki, reflektory) i studyjne (lampy błyskowe). W swojej praktyce wykorzystywałem głównie światło zastane (w naturze, we wnętrzach architektonicznych). Fotografowałem w różnych warunkach atmosferycznych, w różnych porach roku i dnia, a także w nocy. Wyróżniałem momenty „przełamywania” dnia i nocy, czas w którym „ocieplone” kolory łagodnieją oraz tracą intensywność i kontrast. Często na plenerach fotograficznych, wracając ze zdjęć napotykałem kolegów, którzy wyruszali na „wschód słońca”.

Puszczę Jodłową najczęściej fotografowałem w jesienny dzień, przy niebie zaciągniętym chmurami, lekkiej mgiełce utrzymującej się w powietrzu i mżawkce, zwilżającej liście drzew. Miałem okazję i szczęście fotografować starą Puszczę w momencie jej największej prężności biologicznej (od 1959 roku). W latach 60. XX wieku wybudowano nadajnik telewizyjny na Łysej Górze. Promieniowanie zakłóciło naturalny rytm przyrody, lasy przeżyły inwazję szkodnika (zwójka jodłowa), olbrzymy jodłowe umarły, a wiatry porzuciły potężne pnie. Obecnie, w dobie sputników, wieża TV stała się niepotrzebna. Puszcza odradza się, a leśnicy prognozują, że po stu latach powstanie nowa forma lasów świętokrzyskich. Ich historyczny obraz zachował się jedynie na fotografiach Kieleckiej Szkoły Krajobrazu.

Jednym z moich ulubionych tematów było prasłowiańskie grodzisko w Stradowie. Wielokrotnie odwiedzałem unikalną formę terenową (położoną ponad 100 kilometrów od Kielc). Grodzisko należało fotografować w okresie lata o godzinie 7 rano. Podczas jednego pobytu dopisało mi szczęście: wykonałem serię fotografii grodziska z unikalnym zespołem pierzastych obłoków. Ocenilem, że wszystkie elementy plastyczne pejzażu: tarasy ziemne oświetlone skośnymi promieniami słońca oraz warstwy chmur stwarzają niezrównaną harmonię „kosmicznego krajobrazu”. Przy kolejnych odwiedzinach stwierdziłem ze zgrozą, że unikalne grodzisko zostało zdewastowane. Gminne władze potraktowały teren jako nieużytek i przystąpiły do jego zalesiania. Na obszarze całego grodziska wysadzono drzewka (o wysokości około 2 m). Postanowiłem interweniować w Ministerstwie Ochrony Środowiska i w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Drzewka usunięto, lecz w gruncie pozostały wykopane dołki, w których wyrosły chwasty. W krótkim

czasie opanowały one teren grodziska i zniszczyły murawę kserotermiczną, która przez wieki utrzymywała równowagę pięknych tarasów ziemnych. Cieszę się, że obecnie możemy podziwiać okazały kształt grodziska największego w średniowiecznej Europie.

Poezja z potrzeby

Dwudziestoletni, intymny kontakt z krajobrazem zaowocował licznymi wzruszeniami artystycznymi, przeżyciami, przemyśleniami oraz fantazjami twórczymi. Wiele tych obserwacji udało mi się wizualizować, a pozostałe myśli postanowiłem wykorzystać jako materiał do tomiku wierszy pn. *Pagór*. Poetyckie obrazy powstały z wewnętrznej potrzeby, którą wyraziłem w zakończeniu: „...chciałbym / myśl o mym pejzażu / ocalić od zapomnienia” (*Pagór* 2005 s. 93).

Zbiór wierszy potraktowałem na równi z moimi dotychczasowymi doświadczeniami twórczymi. Pod wpływem impulsu twórczego powstały wystawy, które w kompleksowy sposób obrazowały moje „prywatne krajobrazy”. Na przykład: wystawa fotografii dokumentalnej **Kielce-Włoszczowa** (1982); problemowa wystawa fotografii **Małe formy krajobrazowe** (1984); fotografia podróżnicza **Wędrowni fotografa** (1989) oraz **Barwy Ziemi Kieleckiej** (1992). Przemyślenia, a niejednokrotnie fantazje na tematy krajobrazowe wywarły również wpływ na inne cykle fotografii oraz na wystawy autorskie.

Obok wierszy, które podsumowały przeżycia i przemyślenia płynące z pejzażu, drugim obszarem pisarskich zainteresowań była publicystyka, krytyka i teoria fotografii. Od najmłodszych lat obserwowałem słabość i tendencyjność polskiej krytyki fotograficznej i postanowiłem przeciwstawić się tym, często bezmyślnym, sądom. Oburzałem się na liczne przykłady deprecjonowania tradycji polskich mistrzów kamery, byłem przeciwnikiem „uwielbiania” wzorców płynących z zachodu oraz sprzeciwiałem się „wyczynom” artystów skandalizujących i obrażających uczucia religijne Polaków (w rodzaju happeningów w warszawskiej Zachęcie). Sądzę, że te ostatnie nie mają nic wspólnego z twórczością, kiedyś będą po prostu zapomniane i wykluczone z obszaru sztuki.

Opowiadałem się za zasadą kontynuacji dokonań naszych poprzedników. Nie mogłem zrozumieć i pogodzić się ze złą polską krytyką artystyczną. Tak zwani krytycy pomniejszali, a nawet wyszydali dorobek „fotografii ojczyściej” Jana Bułhaka oraz sukcesy Polskiej

Szkoły Fotografii okresu międzywojnia. Często powtarzane kalumnie i dobrze wyuczona lekcja trwa, nadal młode pokolenie lekceważy naszą tradycję artystyczną i kulturową. Sytuację tą uznaję za nieporozumienie. Nowe formy, nie oparte na tradycji, nie mogą tworzyć trwałych wartości. Jednocześnie wyznaję potrzebę eksperymentowania. Doświadczenia są potrzebne i pożyteczne dla każdej poważnej twórczości. Jednakże winny one wypływać z doświadczeń własnych artysty, z tradycji, bądź z kręgu kultury narodowej.

Źródła inspiracji w fotografii

Nieustającym źródłem inspiracji twórczych było dla mnie najbliższe otoczenie: miasto, region, ojczysty kraj. Debiut fotograficzny przypadł w trudnym okresie. Brakowało właściwie wszystkiego: aparatów, sprzętu, filmów, papierów czy chemikaliów. Wspominam pierwsze filmy wywoływane w kuchennych talerzach. Brakowało także literatury fachowej, nie było nawet prostych poradników. Do wiedzy fotograficznej musiałem dochodzić w drodze samokształcenia. Właściwe rozwiązania (później zrozumiałem: zgodne ze stanem techniki) osiągałem po licznych próbach, a pokonanie błędów przynosiło satysfakcję z osiągniętego zwycięstwa.

W miarę rozwijania fotograficznej pasji zacząłem poznawać dorobek innych fotografów. Zrozumiałem, że źródłem informacji, obok przyrody, są również obrazy (fotograficzne i malarskie). Poznałem i cenię twórczość Jana Bułhaka, nazwanego „ojcem polskiej fotografii artystycznej”. Od samego początku pragnąłem dzielić się swoimi fotografiami, więc dążyłem do konfrontacji z widzami, krytykami i innymi twórcami. Już w okresie studiów wysyłałem swoje zdjęcia na liczne wystawy fotograficzne krajowe i międzynarodowe. Przychylny los sprawił, że jurorem międzynarodowej wystawy fotografii na Uniwersytecie Yolo w Kalifornii był Ansel Adams, który osobiście kwalifikował i nagradzał moje fotografie. Dopiero po latach poznałem twórczość wielkiego amerykańskiego mistrza pejzażu.

Udział w wystawach

Obserwując rozwój artystyczny utalentowanych fotografów, stwierdziłem, że po trzech latach praktykowania twórca powinien zanotować pierwsze sukcesy, a po dziesięciu latach winien określić obszar zainteresowań i ukształtować profil własnej twórczości. Warunkiem

powodzenia jest intensywna praca twórcza, która ułatwia osiągnięcie wysokiego poziomu realizacji twórczych. Posłużyć się wycinkiem swojej biografii. Fotografie poznałem w 1952 roku, a w 1954 roku uzyskałem możliwość korzystania z powiększalnika. Zadebiutowałem na ogólnopolskiej wystawie fotografii artystycznej (1955) a pierwszym sukcesem była I Nagroda na Wojewódzkiej Wystawie Fotografii (Kielce 1955-56). Debiut międzynarodowy (1958). Stale „przyspieszałem”.

Zasadę intensyfikowania pracy twórczej wprowadzałem w życie w zespołach kolegów, których pracą kierowałem. Poczynając od studenckiej grupy artystycznej Stodoła-60, poprzez fotograficzną Grupę Roboczą w Świętokrzyskim Towarzystwie Fotograficznym, do fotograficznej Grupy 10x10 zorganizowanej przez Kielecką Delegaturę ZPAF, a także w kręgu autorów realizujących program promocji Kieleckiej Szkoły Krajobrazu w Okręgu Świętokrzyskim ZPAF w Kielcach.

Jestem przekonany, że przy intensywnej pracy wyniki „przychodzą same”. Gorąco zachęcam do czerpania satysfakcji z poznawania fotografii i uprawiania twórczości fotograficznej.

Edukacja

Beata Borcuch

Szkoła Podstawowa nr 8 w Kielcach

Bezpieczny Internet w szkole

Nie tylko w szkole, ale i w domu mam problem – na ile ograniczać dzieciom dostęp do komputera. Z jednej strony zaufanie do młodego człowieka i jego pęd do zdobywania nowych doświadczeń, wiedzy, a z drugiej – mnóstwo zagrożeń jakie płyną z obcowania z tym środkiem przekazu informacji jakim jest Internet.

W naszej szkole w ubiegłym roku staraliśmy się o uzyskanie certyfikatu Szkoły Bezpiecznego Internetu. Podjęliśmy szereg działań mających na celu zwrócenie uwagi, aby korzystanie przez dzieci z Internetu nie było bezkrytyczne. W związku z tym przygotowałam przedstawienie, które było zaprezentowane wszystkim uczniom. Mogę nieskromnie przyznać, że cieszyło się dużym powodzeniem. W tym roku wystawiamy je w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach.

Scenariusz przedstawienia Królewskie zmartwienie

Scena I

Król i Królowa siedzi na tronie. Wchodzi Nauczyciel.

Król: Co cię sprowadza nauczycielu?

Nauczyciel: Z przykrością muszę stwierdzić, że Twój syn, królu, już czwarty raz nie odrobił pracy domowej.

Królowa: Ależ dlaczego?

Nauczyciel: To z powodu komputera, który otrzymał w darze na swe dziesiąte urodziny, o Pani.

Królowa: Czyżby był niezadowolony z prezentu? Może dlatego się buntuje?

Nauczyciel: Wręcz przeciwnie. Cały dzień spędza na grach, siedzi w sieci...

Król: Jak to? Ktoś go omotał siecią? Wezwijcie mi tu straż!

Nauczyciel: Nie, nie, nie! Chodziło mi o to, że bez przerwy korzysta z Internetu. Tak się mówi.

Królowa: Nie strasz nas nauczycielu.

Król: Nie ma rady, musimy sprawdzić co też nasz syn porabia.

Królowa: Martwię się o niego.

Wychodzą

Scena II

Król, Królowa, Nauczyciel podglądają za drzwiami. Królewicz gra na komputerze, obok stoją Anioł i Diabeł.

Anioł: Królewiczu! Zbyt dużo czasu spędzasz przed komputerem. Przecież wzrok można stracić.

Królewicz: Daj spokój, nie męcz.

Anioł: Ależ wyjdź na podwórzec zobacz jaka piękna pogoda. Po-
oddychaj świeżym powietrzem. Proszę...

Królewicz: Dobra, dobra za chwilę wyjdę, tylko jeszcze dokończę
tę grę.

Diabeł: Też się nim przejmujesz! Phi! Przecież jesteś Królewiczem. Możesz grać ile chcesz. Co ci będzie jakieś anielisko dyktować co masz robić. TY wiesz najlepiej co jest dla ciebie dobre! Na dworze wcale nie jest tak zdrowo, można skręcić nogę, jak się źle stanie. Tu jest bezpiecznie.

Królewicz: Słusznie. To jeszcze jedna gra, żebyśmy nie wyszedł z wprawy.

Anioł: Proszę cię, Królewiczu, zanim będzie za późno.

Królewicz: Za późno? Na co?

Anioł: Komputer może powodować uzależnienie. Jeśli ktoś zbyt dużo czasu spędza na grach i korzystaniu z komputera, może mieć problem.

Królewicz: A tam, ja wcale nie jestem uzależniony. Jak chcę to wyłączać i już. Ale najpierw sprawdzę pocztę.

Anioł: Królewiczu odrób lekcje. Oj, oj, oj! Co ja powiem szefowi? Twój nauczyciel martwi się o ciebie. Co będzie jak rodzice się dowiedzą?

Królewicz: No dobrze. Już dobrze. Już odrabiam. Masz rację...

Królewicz odchodzi od komputera. Sprawdza zeszyty w plecaku. Zastanawia się.

Diabeł: To zbyt trudne zadanie dla ciebie. Ten nauczyciel jest zbyt wymagający. Nie męcz się. Sprawdź w Internecie. Mówią, że tam jest wszystko. I wypracowanie też znajdziesz. Szkoda czasu.

Królewicz: O, rzeczywiście! No to szybko się uwinę i jeszcze wskoczę na facebook'a. Super!

Anioł: Zgodnie z art. 115 ustęp 1 prawa autorskiego, kto przywłaszcza sobie autorstwo lub wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, podlega karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. Królewiczu!!!!

Diabeł: Ale cię straszy. Boisz się?

Królewicz: Jasne, że nie. Cóż znowu.

Scena III

Król, Królowa, Nauczyciel wracają do sali tronowej.

Król: Nie poznaję swojego syna!

Królowa: Zmizerniał, oczy ma podkrążone biedaczek. Co się dzieje z naszym dzieckiem? Co robić?

Król: Czy jest na to lekarstwo?

Nauczyciel: Na oczy okłady z szałwi, albo rumianku.

Król: Ależ chodzi mi o tę dziwną chorobę naszego syna. Wiem, wyrzucimy ten paskudny komputer!

Nauczyciel: Myślę, że to nie będzie konieczne, drogi królu. Internet daje duże możliwości rozwoju, należy tylko dobrze je wykorzystać i ... ograniczyć dostęp do komputera. Królewicz mógłby wyszukiwać sobie informacje potrzebne mu do odrobienia pracy domowej.

Królowa: Och tak, tak. Wspaniale. Dziękujemy ci Nauczycielu.

Nauczyciel kłania się i wychodzi.

Scena IV

Piosenka „Komputer”.

Królewicz gra na komputerze, obok stoją Diabeł i Anioł.

Królewicz: Ciekawe, czy Książę Włodek jest już w sieci? Ostatnio mówił o nowych grach. O, pojawił się. Ma tę grę. No to instalujemy.

Anioł: Czy upewniłeś się, że to dobry program?

Królewicz: O co ci znowu chodzi?

Królewicz: Sprawdź, czy ta gra jest dla ciebie królewiczu dobra. Dla młodzieńców w twoim wieku przeznaczona. Kiedy kupujesz płytę z grą, są na niej oznaczenia dla jakiego przedziału wiekowego jest przeznaczona. Czy nie używa się tam przemocy.

Królewicz: Ale to gra od mojego kolegi, to chyba nie muszę sprawdzać.

Diabeł: No i co?

Królewicz: No i co?

Anioł: Już nie mówię o wirusach.

Diabeł: Chyba jesteś chory?

Królewicz: Chyba jesteś chory. Też mi pomysł – wirusy w komputerze. Aaa... co to? Wszystko co piszę skasował. Co to ma znaczyć?! Ratunku!!!

Anioł: Właśnie o tym mówiłem. Masz w komputerze wirusa. Trzeba się go pozbyć, bo zniszczy cały komputer. Zainstalowałeś oczywiście program antywirusowy?

Królewicz: Yyyyyy...

Anioł: Zrozumiałem. Może to i dobrze. Przynajmniej będziesz spędzał czas na świeżym powietrzu.

Wchodzi król z królową.

Król: Synu, co się tu dzieje? A ty tu czego?

Diabeł: Ja...yyyy. To ja już pójdę, mam coś pilnego do zrobienia.

Królewicz: Ja... no... chciałem... och, przepraszam ojcie.

Król: Królewiczu, słyszę rzeczy straszne. Moje dziecko oszukuje, przepisuje czyjąś pracę, nie je, nie śpi. Co się stało z tym komputerem?

Królewicz: Zepsuł się. Ja postaram się poprawić i już nie chcę was zasmucać.

Królowa: W przyszłości będziesz rządził królestwem. Jeśli teraz się nie nauczysz samodzielnie myśleć, mieć własne zdanie, to szybko

nasz kraj przestanie istnieć. Dobry król to mądry król. Wszystko zależy od ciebie.

Królewicz: Wybaczcie mi. Już się biorę do pracy. Przez ten komputer tyle rzeczy mnie ominęło.

Król: Wszystko dobre, co się dobrze kończy. Królewicz będzie ostrożnie korzystał z komputera, uczył się i radował nasze serca swoją mądrością.

Królowa: A wy moi drodzy pamiętajcie, że „co za dużo to nie zdrowo”!

Edyta Smolińska
Dorota Parkita
PBW Kielce

Książka uczy bawiąc – i Ty możesz być jej twórcą

Książka towarzyszy dziecku już od najmłodszych lat życia i trudno nie docenić jej bogatego i wszechstronnego oddziaływania na rozwój w niemalże wszystkich jego aspektach. Współcześnie, mając do dyspozycji media takie jak telewizja czy Internet, należy podejmować wszelkie starania by dzieci wciąż sięgały po książkę, szukając w niej furtki do pięknego świata ludzkiej wyobraźni, tak dobrze znanego każdemu z nas.

Kochajcie książkę, ona ułatwi wam życie, po przyjacielsku pomoże zorientować się w pstrzej i burzliwej gmatwaninie myśli, uczuć, zdarzeń, ona nauczy was szanować człowieka i samych siebie, ona uskrzydla rozum i serce uczuciem miłości do świata, do człowieka.

M. Gorki

W ramach działań promujących czytelnictwo dzieci i młodzieży Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach zorganizowała konkurs pt. *Książka uczy bawiąc – i Ty możesz być jej twórcą*, który adresowany był do uczniów ze szkół podstawowych klas III-IV powiatu kieleckiego. Naszym celem była popularyzacja czytelnictwa osiągnięta poprzez aktywny udział dziecka jako twórcy samodzielnie opracowanej książki, od pomysłu literackiego do gotowego dzieła. Chciałyśmy w ten sposób wpłynąć na wyobraźnię dzieci i zachęcić do podejmowania prób samodzielnej twórczości literackiej, ilustratorskiej i edytorskiej.

Warsztaty

Aby zainspirować dzieci do wymyślenia i zrobienia własnego dzieła przeprowadzono zajęcia warsztatowe dla uczniów kl. III i IV Szkoły Podstawowej nr 8 w Kielcach.

Spotkanie zostało podzielone na dwie części: teoretyczną – z wykorzystaniem prezentacji multimedialnej (historia, budowa i proces powstawania książki), oraz praktyczną – posługując się ciekawymi książkami ze względu na formę wydawniczą.

Uczniowie mieli okazję zobaczyć książki wykonane przez inne dzieci na konkurs „Wydajemy własną książkę”, które tworzą „Bibliotekę Książki Dziecięcej” w Warszawie. Na zakończenie zajęć, dzieci zrobili wspólne „arcydzieło”. Podzielone na grupy wykonały poszczególne części do tej książki: jedne tworzyły tekst, drugie ilustracje, a jeszcze inne okładkę. Wspólnie osiągnęliśmy wymarzony cel – powstała piękna, kolorowa i oryginalna książka. Ciężko było rozstać się z tak wspaniałymi twórcami. Na pamiątkę wszyscy uczestnicy warsztatów złożyli na zwoju swoje autografy wiecznym piórem. Za miłą współpracę, każdy z nich otrzymał od nas nagrodę w postaci kolorowego gęsiego pióra.

Finał konkursu

Finał konkursu *Książka uczy bawiąc – i Ty możesz być jej twórcą* odbył się 17 maja 2012 roku w Czytelnicy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach.

Wpłynęło 11 prac z trzech kieleckich szkół podstawowych. Powo-



Podpisy uczestników zajęć warsztatowych
Fot. Dorota Parkita

łano komisję, która oceniała prace w trzech kategoriach: literackiej, ilustratorskiej i edytorskiej. Każda z nich została doceniona bez względu na jej poziom artystyczny, gdyż posiada wartość osobistej wypowiedzi. Te prace pozwalały wczuć się w przeżycia dzieci i zrozumieć wpływ środowiska na ich postawy.

Jury miało więc bardzo trudne zadanie, gdyż wszystkie dzieła były wyjątkowe, pomysłowe, oryginalne, zabawne, pięknie ilustrowane.



Wręczenie nagród
Fot. Danuta Letkowska

Przyznano trzy I miejsca, dwa II miejsca, jedno III miejsce oraz pięć wyróżnień.

Każda nagrodzona praca została odczytana w całości lub fragmencie przez pracownika naszej biblioteki. Dzieci przez to czuły się ważne i bardzo docenione.

Teraz zostały wspinałymi pisarzami i ilustratorami książek. Wszyscy uczestnicy otrzymali od nas oprócz nagród, imienny dyplom z podziękowaniem za udział w konkursie. Na zakończenie spotkania dzieci obejrzały film z serii *Byli sobie wynalazcy* o wynalezieniu druku i rozwoju książki. Dyplomy otrzymali również nauczyciele, opiekunowie oraz dyrektorzy szkół za owocną współpracę, życzliwość, zaangażowanie, wspieranie działań

bibliotekarskich oraz umożliwienie uczniom udziału w konkursie międzyszkolnym. Poprzez takie działania Biblioteka ma duży wkład w rozwój i upowszechnianie czytelnictwa wśród dzieci. Zastosowana metoda zakładała możliwość wprowadzenia młodego autora w świat książki. Zachęcała do swobodnej wypowiedzi na wybrany przez siebie temat, przy ewentualnej pomocy opiekuna. Konkurs stał się również bodźcem do zdrowej rywalizacji. Przyszły autor, chcąc osiągnąć sukces, musiał poszukiwać ciekawych, niekonwencjonalnych form.

Mamy nadzieję, że taka forma pracy zyska aprobatę czytelników, pogłębi współpracę z bibliotekarzami szkolnymi i przyczyni się do rozpowszechnienia konkursu na cały powiat kielecki.



Czytanie fragmentów
nagrodzonych prac
Fot. Danuta Letkowska

Poniżej przedstawiamy nagrodzone i wyróżnione prace



Stary zaczarowany zegar

I miejsce za pomysł oraz spójność formy z treścią.

*Natalia Smolińska Szkoła Podstawowa nr 8 w Kielcach
Opiekun: Beata Borcuch*

Jest taka historia o starym zegarze, który był zaczarowany. Pewna dziewczynka o imieniu Zosia znalazła ten zegar. Miał on takie czary, że wszystkie rzeczy stawały się nowe. Lecz gdy dziewczynka nie potrzebowała już mocy zegara sprzedała go na targu, gdzie pracowała jej mama Agata. Każdy mówił, że to stary bezużyteczny zegar. Pewnego dnia na bazarze pojawił się pewien pan, któremu bardzo się spodobał ten zegar. Postanowił więc go kupić. Przyniósł go do domu i powiesił na ścianie. Codziennie patrzył na niego równo o godzinie 12.00, kiedy kukła kukułka. W tym samym czasie pomyślał sobie, że chętnie wymieniłby swój stary stół na nowy, ponieważ ciągle odpadają mu nogi. Wtem zobaczył nowy piękny stół. Nie mógł w to uwierzyć. Zastanawiał się jak to się stało. I do tej pory jest to dla niego zagadką.



Przygody Knotka

I miejsce za treść literacką i spójność formy z treścią.

*Adrianna Malinowska Szkoła Podstawowa nr 8 w Kielcach
Opiekun: Beata Borcuch*

Najpierw wypada powiedzieć kto to Knotek: Knotek to mała istotka (płci męskiej), która mieszka w sklepie pana Eddiego na ulicy Klonowej 25. W tym sklepie można kupić świece, zapałki, znicze itp. Knotek ubiera się zawsze w: narciarski zgnięto-zielony kombinezon, czarne żołnierskie buty i dziwną czapkę, która na górze ma knot. Zawsze, nawet przy silnym wietrze, jest zapalony. Nosi też skórzany pas i czarne rękawiczki. Knotek ma też oczywiście przyjaciół: świecę waniliową, cynamonową, oraz czerwonego znicza-Anioła. Mówią tak na niego, ponieważ ma narysowane białe aniołki...

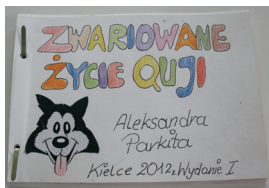


Halinka, Konik i Magiczna Studnia

I miejsce za przepiękne ilustracje
Pola Hildebrandt-Ryczek Szkoła Podstawowa Nr 9
w Kielcach

Opiekun: Ewelina Kowalska

Pewnego razu w wiosce żyła dziewczynka Halinka. Zawsze marzyła o tym, żeby jeździć konno. Niestety jej rodziców nie było stać na lekcje jazdy konnej. Pewnego dnia wybrała się na spacer. Niestety potknęła się i wpadła do starej wyschniętej studni. Spadając pomyślała, że zaraz uderzy o twarde dno lecz zamiast tego upadła na miękką trawę. Zobaczyła, że jest w jakimś magicznym świecie pełnym czekolady i innych słodczy...



Zwariowane życie Quji

II miejsce za ilustracje i ich spójność z treścią
Aleksandra Parkita Szkoła Podstawowa Nr 9 w Kielcach

Opiekun: Ewelina Kowalska

Dawno, dawno temu, w domku, nie daleko szkoły, mieszkała suczka o imieniu QUJI (czytaj: Kudźi). Gdy tylko wstała zawsze rozciągała się, żeby nie zastały się mięśnie, a później bawiła się z Olą i Emilką. W nocy przylatywał po nią samolot, który zawoził ją do Stanów Zjednoczonych, gdzie spędzała czas z inną rodziną. Nikt o tym nie wiedział – do pewnego czasu. Któregoś dnia Ola postanowiła w tajemnicy przed rodzicami wziąć Qujianę do domu i z nią spać. Piesek był z tego powodu niezadowolony, ponieważ nie wiedział jak polecieć do drugiej rodziny. Było mało czasu, dlatego Quji znalazła pluszowego misia i ...



Wędrówki Małej Małpki

II miejsce za treść literacką i wspaniałe rymy
Magda Kaszuba Szkoła Podstawowa Nr 9 w Kielcach

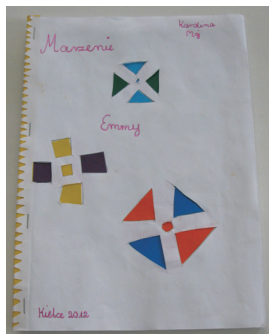
Opiekun: Ewelina Kowalska

Mała małpka na drzewie siedziała i tak sobie pomyślała – Może pójde sobie w świat i powiedzam polski szlak. Mama małpka się bardzo zmartwiła. Po tajemnicy hop, siup, siup pobiegła małpka do polskich dróg. Lecz

mała małpka się bardzo zdziwiła gdy Warszawę poznała i do Kielc powędrowała.

A w tych Kielcach zobaczyła Kielczan co szli do Szczeczeszyna. A w Szczeczeszynie zobaczyła świerszcza co powiedział do niej w trzcinie

– Co ty tutaj robisz? Powinnaś być u siebie i wisieć na bananowym drzewie...



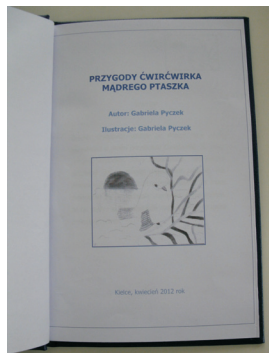
Marzenie Emmy

III miejsce za treść i ilustracje

Karolina Maj Szkoła Podstawowa Nr 9 w Kielcach

Opiekun: Ewelina Kowalska

Pewnie każdy z was ma marzenia i ja także mam. Chciałabym opowiedzieć wam o dziewczynce, która ma na imię Emma. Emma bardzo chciała mieć pieska, lecz nie mogła. Że się, uczyła i jej rodzice postanowili, że jeżeli nie poprawi się w nauce, to może sobie tylko pomarzyć o pupilku. Postanowiła poprawić oceny, nawet zapisała się na dodatkowe zajęcia. No, ale cóż, nic z tego, ponieważ w głowie miała tylko jedno, czyli – piesek. Po kilku miesiącach dziewczynka zaczęła dostawać dobre oceny. Rodzice bardzo się z tego cieszyli, nawet mówili, że jest małym geniuszem ...



Przygody Ćwirćwirka mądrego ptaszka

Wyróżnienie za ilustracje i zastosowaną technologię

Gabriela Pyczek Szkoła Podstawowa nr 20 w Kielcach

Opiekun: Maria Szafaryn-Kokoszka

Ćwirćwirek był młodym ciekawym ptaszkiem. Mieszkał z mamą w domku na drzewie. Tego dnia wstał wcześniej rano i ubrał się, bo było zimno. Wyleciał z gniazda i pofrunął na zwiedzanie rodzinnego miasta. Nie poprosił mamy o pozwolenie, bo bał się, że go nie otrzyma. Nie pomyślał też, że będzie się ona o niego martwić. Kiedy mama ptaszka obudziła się, wstała z łóżka, poszła do pokoju syna i powiedziała:

– Ćwirćwirek wstawaj!

Lecz ku jej zdumieniu nikt nie odpowiedział, a Ćwirówirka nie było w tóżku...



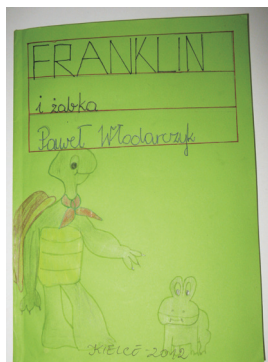
Doris lalka robot

Wyróżnienie za pomysł na okładkę

Agnieszka Strząbała Szkoła Podstawowa nr 8 w Kielcach
Opiekun: *Beata Borcuch*

Lalka Doris została zaprojektowana z myślą o dziewczynkach, które lubią śpiewać. Potrafi zapamiętać 300 piosenek, które odtwarza po usłyszeniu kilku pierwszych nut. Nagrywa piosenki śpiewane przez dzieci, a także razem z nimi. Poprawia źle zaśpiewaną melodię. Oprócz tego umie tańczyć.

Zna także wiele ciekawych zabaw dla dziewczynek. Jest bardzo prosta w obsłudze, wystarczy tylko naładować akumulator...



Franklin i Żabka

Wyróżnienie za pomysł i ilustracje

Paweł Włodarczyk Szkoła Podstawowa Nr 9 w Kielcach
Opiekun: *Ewelina Kowalska*

Pewnego pięknego dnia Franklin wstał dość wcześnie. Zjadł śniadanie i pobiegł nad rzekę na spotkanie z misiem. Franklin przyszedł godzinę przed spotkaniem. Gdy usiadł nad rzeką usłyszał ciche rechotanie żaby. Spojrzył w dół i ujrzał żabę, która miała złamaną nóżkę. Szybko schował ją do torby i pobiegł do babci by opatrzyła zwierzę.

Babcia usztywniła łapkę i żabka po dwóch miesiącach była znów zdrowa jak ryba...



Rozmyślania Kubusia Puchatka

Wyróżnienie za formę książki

Małgorzata Ogródnik Szkoła Podstawowa nr 8 w Kielcach
Opiekun: *Beata Borcuch*

Czasami w głowie Kubusia Puchatka pojawia się myśl i na chwilę zostaje. Podobnie było i tego dnia.

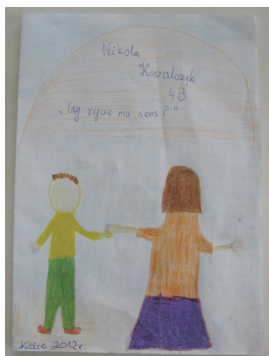
– Mam pytanie, Sowo – powiedział.

– Dlaczego Stumilowy Las nazwano Stumilowym Lasem?

– Jestem tak szczęśliwa, że o to spytałeś, Puchatku – odpowiedziała Sowa.

– Wszystko zaczęło się w roku osiem-trzy, gdy mój pra pra wujek przybył na to wybrzeże w jednej koszuli na grzbiecie...

Godzinę lub dwie później Puchatek ocknął się z cudownego snu o niewyczerpalnej baryłeczce miodu i stwierdził, że Sowa mówi nadal...



Czy życie ma sens?

Wyróżnienie za oryginalną treść

*Nikoła Kowalczyk Szkoła Podstawowa Nr 9 w Kielcach
Opiekun: Ewelina Kowalska*

Pewnego ranka na ulicy Weverly Place w San Diego w stanie Kalifornia w USA żyła pewna kobieta o imieniu Charlie. Miała 24 lata i pracowała w barze „Bar Lucy”. Pewnej nocy Charlie wracała do domu i zobaczyła chłopaka, który za nią szedł. Kiedy dotarła do domu odwróciła się i zapytała go dlaczego za nią chodzi. On jednak nie odpowiedział. 24-letnia kobieta odwróciła się ze złością i weszła do apartamentu w którym mieszkała. Bardzo się bała, że ten nieznamy ją zaatakuje. O dwudziestej drugiej Charlie położyła się spać, ale wciąż się bała. O ósmej rano wstała i zobaczyła go. Wyszła przed apartament i poprosiła go, aby się odczepił. Jednak mężczyzna tego nie zrobił, stał tam ...

Gratulujemy wszystkim! Jesteśmy pewni, że ta przygoda z książką bardzo się spodobała i zapoczątkuje nowy rozdział w życiu młodych twórców.

Zapraszamy do dalszej zabawy z książką.

Łukasz Kwiecień
PBW Kielce

Projekt edukacyjny Walizka Schumana

Czym jest walizka?



Walizka Schumana to jeden z projektów edukacyjnych realizowanych przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Kielcach w ramach programu partnerskiego prowadzonego wspólnie z Polską Fundacją im. Roberta Schumana.

W październiku 2012 r. nasza biblioteka nawiązała kontakt z Polską Fundacją im. Roberta Schumana i ustaliła zakres współdziałania. Cha-

rakter formalny przedsięwzięciu nadała umowa o współpracy w ramach projektu Walizka Schumana, podpisana w dniu 22 października 2012 roku. Ze strony PBW w Kielcach, sygnowana została przez dyrektor Urszulę Salwę, a w imieniu Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana przez prezes zarządu Annę Radwan-Röhrenscheff. W lutym 2013 r. otrzymaliśmy bezpłatnie dwa egzemplarze Walizki do używania ich zgodnie z literą zawartej umowy przez okres 5 lat. Umowa zobowiązuje PBW w Kielcach do zagwarantowania nauczycielom, trenerom oraz edukatorom zajęć/kursów tematycznych związanych z edukacją europejską, bezpłatny dostęp do Europejskiej Walizki oraz do jej promocji.

Walizka Schumana to również uproszczona nazwa zbioru materiałów dydaktycznych opracowanych na potrzeby projektu **enlargEducation: Europejska Walizka na rzecz rozszerzenia UE**.

O projekcie enlargEducation: Europejska Walizka Na Rzecz Rozszerzenia UE

Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu **PRINCE 2010 – EU 27 Komisji Europejskiej**. Tworzą go partnerzy z kilku krajów europejskich: Atlantycka Rada Chorwacji (Zagrzeb), Bułgarskie Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego (Sofia), Akademia Europejska w Berlinie (podmiot odpowiedzialny za projekt), Centrum Europejskie Roberta Schumana (Metz – Chazelles), Fundacja Hansa Seidela (Sofia i Zagrzeb) oraz Fundacja Roberta Schumana (Warszawa).



Założenia projektu edukacyjnego Walizka Schumana

Założenia projektu edukacyjnego Walizka Schumana realizowanego przez naszą bibliotekę są następujące:

- PBW w Kielcach nieodpłatnie udostępnia (wypożycza) materiały przygotowane w ramach projektu enlargEducation: Europejska Walizka na rzecz rozszerzenia UE,
- oferuje możliwość przeprowadzenia przez pracowników biblioteki, lekcji dotyczących Unii Europejskiej, w oparciu o informacje zawarte w Walizce.

Zawartość Walizki

Wiadomości zawarte w Walizce zgrupowane są w 13 modułach:

1. Historia integracji europejskiej.
2. Granice Europy – informacje drugoplanowe.
3. Co stanowią traktaty o granicach Unii Europejskiej?
4. Dorobek wspólnotowy: Projekt polityczny UE.
5. Dorobek wspólnotowy: UE jako wspólnota wartości.
6. Dorobek wspólnotowy: UE jako system wielopoziomowy.

7. Dorobek wspólnotowy: Zasady działania UE.
8. Dorobek wspólnotowy: Aktywne obywatelstwo.
9. Polityka rozszerzania Unii Europejskiej.
10. Studium przypadku: Proces akcesyjny Chorwacji.
11. Polska a Unia Europejska.
12. Kraje kandydujące do UE z polskiej perspektywy.
13. Źródła informacji na temat Unii Europejskiej.

Kto może korzystać z Walizki?

Informacje zgromadzone w Walizce to zbiór materiałów dydaktycznych dotyczących Unii Europejskiej i krajów kandydujących: scenariusze lekcji, gry edukacyjne i ćwiczenia na temat edukacji europejskiej – przeznaczone dla uczniów i nauczycieli gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych. Materiały doskonale nadają się do przygotowania lekcji przez nauczycieli WOS-u (w oparciu o podstawę programową), jak również przez nauczycieli historii, geografii, języków obcych oraz opiekunów Szkolnych Klubów Europejskich.

Jak zamówić Walizkę?

Nauczyciele i pracownicy szkół i innych placówek oświatowych, mogą zgłaszać się do pracownika PBW w Kielcach odpowiedzialnego za realizację projektu. Biblioteka wypożycza je zainteresowanym, na podstawie umowy użyczenia. Umowa ta zawiera: nazwisko wypożyczającego, nazwę instytucji którą reprezentuje oraz zakres czasowy wypożyczenia. Dodatkowo w czytelni naszej biblioteki wyeksponowany jest egzemplarz okazowy, z którym czytelnicy mogą się zapoznać na miejscu.

Walizka na Targach Edukacyjnych

PBW w Kielcach rozpoczęła promocję Walizki Schumana od jej szczegółowej prezentacji dnia 21 marca 2013 roku, podczas **XVIII Targów Edukacyjnych** w Centrum Targowym Kielce. Wykład poprowadziła przedstawicielka Polskiej Fundacji im. Szumana – Pani Barbara Czepik, doradca metodyczny m.st. Warszawy w zakresie nauczania wiedzy o społeczeństwie i historii, pracownik Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń, współtwórca i realizator projektu Europejskiej Walizki. W spotkaniu wzięło udział ponad

70 osób (młodzież i pedagodzy) z następujących placówek: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Chęcinach, III Liceum Ogólnokształcące im. C. K. Norwida w Kielcach, Gimnazjum im. St. Staszica w Suchedniowie.

Pani Barbara Czepik przybliżyła słuchaczom takie zagadnienia jak: podstawy integracji europejskiej, funkcjonowanie instytucji unijnych, europejskie społeczeństwo obywatelskie, proces przystąpienia do UE i kraje kandydujące, Polska i Unia Europejska. Zachęcała do korzystania z Walizki. Przekonywała uczniów, że programy unijne dotyczące wymiany młodzieży, studiowania za granicą czy stypendia zagraniczne, są kierowane do każdego z nich. Wystarczy znajomość języka i dopełnienie wymaganych formalności. Przedstawiła możliwości realizowania przez uczniów projektów edukacyjnych poza murami szkoły wspólnie z rówieśnikami z całej Europy.

Podczas prelekcji uczestnicy otrzymali kupony konkursowe. Po ich wypełnieniu i zebraniu do urny nastąpiło losowanie i wyłonienie zwycięzcy. Nagrodę w postaci egzemplarza Europejskiej Walizki na rzecz rozszerzenia UE, zdobył na własność dla swojej szkoły uczeń Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Chęcinach.

Prezentowanie materiałów dydaktycznych zawartych w Walizce w formie wykładu połączonego z prezentacją, spotkało się z dużym zainteresowaniem pedagogów i uczniów. Świadczy o tym sprawozdanie z tego wydarzenia zamieszczone na stronie internetowej Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana pt.: *Kieleccy nauczyciele zachwyceni Walizką*.

Kolejną formą promocji programu edukacyjnego realizowanego przez naszą bibliotekę jest informacja zamieszczona na naszej stronie internetowej, która prezentuje ofertę i zasady korzystania z programu Walizka Schumana. Dzięki przekierowaniu na stronę internetową Fundacji Schumana, zainteresowani mogą zapoznać się bezpośrednio z treścią wszystkich modułów Walizki. Do gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz Szkolnych Klubów Europejskich z terenu województwa świętokrzyskiego kolportowana została także ulotka informacyjna o projekcie enlargoEducation: Europejska Walizka na rzecz rozszerzenia UE. Drogą elektroniczną do w/w adresatów rozesłano również informacje o prowadzonym programie.

Dotychczas PBW w Kielcach nawiązała współpracę w zakresie realizowanego programu z następującymi instytucjami: I Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, II Liceum Ogól-

nokształcącym im. Stanisława Staszica w Starachowicach, Zespołem Szkół Ogólnokształcących w Chęcinach, III Liceum Ogólnokształcącym im. C. K. Norwida w Kielcach, Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych w Sędziszowie, Zespołem Szkół Ekonomicznych w Gorlicach, Centrum Wolontariatu Kielce.

Z teorii bibliotekarstwa

Agnieszka Jasińska
PBW Kielce, Filia Busko-Zdrój

Współpraca bibliotek szkolnych i pedagogicznych na łamach prasy fachowej

Tekst wystąpienia wygłoszonego na konferencji przedmiotowo-metodycznej dla nauczycieli bibliotekarzy, zorganizowanej przez Pedagogiczną Bibliotekę w Busku-Zdroju przy współpracy z Powiatowym Ośrodkiem Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Busku-Zdroju w dniu 16.IV.2012 roku.

Biblioteki pedagogiczne mają za zadanie wspieranie działań polskiego systemu oświaty tj.: nauczycieli, studentów kierunków pedagogicznych, a także placówek oświatowych, w tym bibliotek szkolnych. Z tymi ostatnimi realizują to zadanie już ponad 60 lat. Zapis prawny dotyczący współpracy tych placówek jest zawarty w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 kwietnia 2003 roku (dotyczy szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych)¹. Określa on tę współpracę jako „wspieranie działalności bibliotek szkolnych, w szczególności w zakresie organizacji i zarządzania biblioteką”. Rozporządzenie to jest sformułowane niejasno, w konsekwencji czego, jest interpretowane bardzo różnie i pociąga za sobą szeroki wachlarz działań bibliotek pedagogicznych na rzecz bibliotek szkolnych.

O ważności zagadnienia współpracy bibliotek szkolnych z pedagogicznymi świadczą liczne artykuły w prasie fachowej z dziedziny bibliotekarstwa. Można w nich zauważyć różnorodność podejmowanych działań przez placówki biblioteczne, co potwierdza wysuniętą

¹ Dz. U. z 2003 r. Nr 89 poz. 824.

wcześniej tezę o dowolności interpretacji prawnego zapisu. Ciekawe formy pracy pomiędzy bibliotekami szkolnymi i pedagogiczną proponuje biblioteka pedagogiczna w Olsztynie². Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna wraz z siecią swoich placówek filialnych opracowała i realizuje „Program wspierania działalności bibliotek szkolnych”, w którym to zawarła zadania na rzecz pogłębiania wiedzy merytorycznej bibliotekarzy, działania na rzecz integracji i utrzymywania stałej współpracy grupy nauczycieli bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych, stałego diagnozowania stanu tego środowiska i jego potrzeb. Biblioteka prowadzi też działalność na rzecz promocji czytelnictwa, organizuje imprezy biblioteczne i realizuje program edukacji czytelniczej i medialnej.

Na uwagę zasługują ciekawe formy pracy podjęte przez olsztyńską placówkę biblioteczną. Są to:

1. **Forum Nauczycieli Bibliotekarzy** to konferencje, seminaria, spotkania metodyczne, organizowane w ustalonych wcześniej bibliotekach (najczęściej w bibliotece pedagogicznej). Ich celem jest pogłębianie wiedzy fachowej z dziedziny bibliotekarskiej, ale także pedagogicznej, psychologicznej i humanistycznej. Służą także wprowadzaniu i wspieraniu nowatorskich działań. Prelegentami są zapraszani goście lub sami bibliotekarze.
2. **Wyjazdy edukacyjne** to wycieczki do nowoczesnych bibliotek na terenie Polski. Służą poznawaniu nowych rozwiązań np. organizacyjnych, architektonicznych w placówkach bibliotecznych oraz integracji środowiska bibliotekarskiego.
3. **Prowadzenie badań nad stanem bibliotek szkolnych**, diagnozowanie ich potrzeb ma formę badań ankietowych dotyczących kadry bibliotecznej, zbiorów, komputeryzacji, statystyki wypożyczeń, pracy pedagogicznej, finansów. Ich wyniki są potem tematem dyskusji i zachęcają do podejmowania wspólnych prób rozwiązywania zaistniałych problemów.
4. **Organizacja warsztatów metodycznych** to najmniej popularna wśród bibliotekarzy forma współpracy. Olsztyńska biblioteka przygotowała stałą ofertę warsztatów, których tematyka jest ściśle związana z pracą codzienną bibliotekarza np. ewidencją

² Wiśniewska M., *Biblioteki szkolne i pedagogiczne-wspólna misja i wspólne doskonalenie swojej pracy*, „Poradnik bibliotekarza”, 2010 nr 7-8, s. 12-15.

- i opracowywaniem zbiorów, skontrum i selekcją zbiorów, normami bibliotecznymi i Internetem w pracy bibliotekarza.
5. **Indywidualne konsultacje warsztatowe** to spotkania, które są prowadzone na wyraźne życzenie bibliotekarza szkolnego, a ich tematem są problemy zgłaszane przez bibliotekarzy.
 6. **Opracowywanie poradników metodycznych** – bibliotekarze opracowują i wydają poradniki metodyczne adresowane dla bibliotekarzy szkolnych.
 7. **Redagowanie na stronie internetowej biblioteki działu „Dla bibliotekarzy”** – w zakładce tej bibliotekarze olsztyńskiej placówki zamieszczają linki do serwisów dotyczących zagadnień bibliotekarskich, prezentują wartościowe artykuły i książki. Zakładka „Dla bibliotekarzy” jest też miejscem, w którym można zamieszczać własne publikacje o tematyce związanej z pracą bibliotekarską.
 8. **Lekcje biblioteczne** to oferta adresowana do nauczycieli bibliotekarzy i nauczycieli humanistów wszystkich poziomów nauczania. Biblioteka w Olsztynie realizuje w ten sposób edukację czytelniczą i medialną.
 9. **Wystawy edukacyjne** to wystawy organizowane pod kątem projektów lekcji, zajęć dydaktycznych i spotkań realizowanych w bibliotece. Stanowią często bazę prowadzonych zajęć lub też są ich uzupełnieniem.
 10. **Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom** to oferta dla czytelnika najmłodszego (klasy 0-3). Oferta ta jest realizowana w ścisłej współpracy z nauczycielami szkolnymi.

Wymienione formy współpracy z bibliotekami szkolnymi realizowane są przez bibliotekę główną. Placówki filialne również podejmują działania na rzecz bibliotek szkolnych. Prowadzą lekcje biblioteczne i organizują spotkania zespołów samokształceniowych na terenach powiatów, w których działają. Dodatkowo ciekawe formy pracy na rzecz aktywizacji środowiska nauczycielskiego prowadzi placówka filialna w Giżycku. Opracowuje ona obszerne zestawienia bibliograficzne związane tematycznie z procesem edukacji. Co kwartał przekazuje przygotowane wykazy nabytków. Do organizowanych wystaw tematycznych przygotowuje prezentacje i przeglądy nowości. Na uwagę zasługuje prowadzona tutaj tzw. pedagogizacja rodziców. Podczas

wywiadówek szkolnych w czytelni biblioteki szkolnej prezentowane są książki na temat wychowania, nauczania, uzależnień, problemów wychowawczych. W ramach wypożyczeń międzybibliotecznych mogą one być udostępniane rodzicom do domu³.

Kolejną ciekawą formą współpracy jest propozycja biblioteki pedagogicznej w Ciechanowie, która prowadzi dodatkowo akcję upowszechniania własnego księgozbioru poprzez jego ekspozycję we własnych gablotach znajdujących się w szkołach i przedszkolach. Przekazuje im także część własnych księgozbiorów (dublety i dary od wydawnictw)⁴.

Artykuły na temat współpracy różnych bibliotek pedagogicznych i szkolnych w większości powtarzały wymienione formy pracy.

Autorzy dostrzegają trudności jakie występują w nawiązywaniu tej współpracy, a dokładnie wyliczyła je Bożena Jamorska oceniająca to zagadnienie zarówno z perspektywy bibliotekarza szkolnego, jak i bibliotekarza biblioteki pedagogicznej⁵. Wymienia ona przeszkody jakie występują ze strony bibliotekarza szkolnego: bibliotekarzem jest często nauczyciel przedmiotu, godziny biblioteczne są uzupełnieniem etatu, co pociąga za sobą małą koncentrację nauczyciela na pracy w bibliotece, bowiem skupia się on przede wszystkim na nauczaniu własnego przedmiotu. Brak odpowiedniego przygotowania zawodowego do pracy w bibliotece skutkuje błędnie prowadzoną dokumentacją (często kontynuowaną po poprzedniku), a częste zastępstwa powodują, że na kontakty z bibliotekami pedagogicznymi po prostu brakuje czasu. Nauczyciel musi stale dokonywać wyboru z czyjego doradztwa korzystać: doradcy przedmiotowego czy doradcy bibliotekarza. Bibliotekarz biblioteki pedagogicznej pracuje z innym czytelnikiem, ma inne zadania i zbiory. Szukając wspólnych punktów w pracy obu bibliotekarzy autorka nie znajduje ich wielu. Tym bardziej docenić należy wszelkie działania służące integracji środowisk bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych. Pomocne w nawiązywaniu tych kontaktów mogą okazać się: poczta elektroniczna i telefon.

³ Imporowicz G., *Kilka słów o współpracy biblioteki pedagogicznej z bibliotekami szkolnymi*, „Biblioteka w Szkole”, 2005 nr 2, s. 5.

⁴ Lewandowska B., *Współpraca biblioteki pedagogicznej z bibliotekami szkolnymi*, „Biblioteka w Szkole”, 2010 nr 2, s. 9.

⁵ Jamorska B., *Współpraca biblioteki pedagogicznej z bibliotekami szkolnymi*, „Biblioteka w Szkole”, 2009 nr 3, s. 8.

Stale zachodzące zmiany w prawie oświatowym pociągnęły za sobą także zmiany w podejściu do bibliotek zarówno szkolnych jak i pedagogicznych. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 23 grudnia 2008 w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół⁶ zmieniło znaczenie bibliotek szkolnych w edukacji uczniów. Według nowej podstawy programowej biblioteki szkolne i pedagogiczne zostały włączone w proces wspierania kształcenia i wychowania młodzieży. Biblioteka szkolna ma wspomagać proces kształcenia na wszystkich poziomach edukacji, przy czym to bibliotekarz szkolny ma obowiązek nawiązywania współpracy z nauczycielami przedmiotu. Biblioteki pedagogiczne mają nadal gromadzić i udostępniać materiały edukacyjne, wprowadzać nowe rozwiązania technologiczne, ale głównym zadaniem jest i będzie aktualizowanie swoich działań do wymogów systemu edukacji i zmian w nim zachodzących. Niezmiennie jednak tylko od bibliotekarzy obu sieci bibliotek będzie zależała ich współpraca, jej atrakcyjność i efektywność⁷. Im będzie ona lepsza, tym bardziej będzie pozytywnie postrzegana i odbierana przez swoich odbiorców (tj. nauczycieli i uczniów). Będzie służyła nie tylko bibliotekom i ich pracownikom, będzie wzbogacała życie społeczne, kulturalne i służyła kontaktom międzyludzkim.

⁶ Dz. U. z 2009 r. Nr 4 poz. 17.

⁷ Walczak B., *Biblioteki szkolne i pedagogiczne w obliczu nowej podstawy programowej*, „Poradnik bibliotekarza”, 2011 nr 2, s. 3-6.

Literatura:

1. Dz. U. z 2003 r. Nr 89 poz. 824
2. Dz. U. z 2009 r. Nr 4 poz. 17
3. Imporowicz G.: *Kilka słów o współpracy biblioteki pedagogicznej z bibliotekami szkolnymi*, „Biblioteka w Szkole”, 2005 nr 2, s. 4-6
4. Jamorska B.: *Współpraca biblioteki pedagogicznej z bibliotekami szkolnymi*, „Biblioteka w Szkole”, 2009 nr 3, s. 8
5. Lewandowska B.: *Współpraca biblioteki pedagogicznej z bibliotekami szkolnymi*, „Biblioteka w Szkole”, 2010 nr 2, s. 8-9
6. Walczak B.: *Biblioteki szkolne i pedagogiczne w obliczu nowej podstawy programowej*, „Poradnik Bibliotekarza”, 2011 nr 2, s. 3-6
7. Wiśniewska M.: *Biblioteki szkolne i pedagogiczne-wspólna misja i wspólne doskonalenie swojej pracy*, „Poradnik Bibliotekarza”, 2010 nr 7-8, s. 11-15

Robert Karpiński
PBW Kielce, Filia Pinczów

Z zagadnień informacji – okiem bibliotekarza

Informacja

Żyjemy w okresie zwiększonego natłoku informacji i zapotrzebowania na nią, dlatego postanowiłem się podzielić kilkoma uwagami na ten temat. Czym jest informacja? Jaka jest jej definicja? Jakie posiada cechy i własności? Jaką rolę odgrywa w naszym życiu? Co to jest zalew informacji? Co to jest społeczeństwo informacyjne? Jakie są metody poszukiwania informacji? Jak ocenić jakość informacji? Kim są specjaliści „od informacji” i czym się zajmują?

Informacja towarzyszy człowiekowi od zawsze i przenika każdy aspekt jego życia oraz kształtuje jego otoczenie. Mogą być różne rodzaje informacji: biznesowa, chemiczna, biologiczna, historyczna itd. Samo słowo informacja pochodzi z języka łacińskiego od czasownika *informare* – kształtować, przedstawiać, oraz rzeczownika *informatio* – przedstawienie, wizerunek, pojęcie¹. Natomiast Słownik języka polskiego podaje, że *informacja* – to powiadomienie o czymś, zakomunikowanie czegoś, wiadomość, wskazówka, pouczenie². Zatem można powiedzieć, że informacja jest niematerialnym produktem, który posiada wykonawcę (źródło informacji) oraz użytkownika, czyli odbiorcę. Jest przekazywana w procesie komunikacji pomiędzy źródłem a użytkownikiem. Może się to odbywać bezpośrednio za pomocą pośredni-

¹ *Informacja*, [dostęp: 2 lipca 2012], Dostępny w Internecie: <<http://pl.wikipedia.org/wiki/Informacja>>.

² *Słownik języka polskiego*, t. 1, A-K, red. M. Szymczak, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1978, s. 788.

ków np. bibliotekarzy lub brokerów informacji. Informacja jako produkt może być poddawana różnym zabiegom, jak np. wytwarzanie, poszukiwanie, zbieranie, gromadzenie, opracowywanie, dostarczanie, wykorzystywanie itp.

Własności informacji

W wielu przypadkach nie zastanawiamy się nad jej jakością, ani tym bardziej, czym jest sama informacja. Warto więc może zwrócić uwagę na jej najważniejsze własności.

Po pierwsze, informacja jest obiektywna oraz niematerialna. Istnieje niezależnie od użytkownika, tak jak określany obiekt. Użytkownik jednak interpretuje i ocenia informację subiektywnie.

Aby ją utrwalić lub przekazać, potrzebny jest jakiś nośnik np. papier, elektronicznie, sygnały dźwiękowe, płyta itp. Przy czym można ją powielać i przenosić wielokrotnie w czasie i przestrzeni, a mimo to nie jest zużywana i tracona oraz nie wyczerpuje się. Przetwarzając ją, można uzyskać nowe informacje, nie tracąc najważniejszych z już transformowanego tekstu. Informacja, ze względu na swoją trwałość, może być przechowywana przez długi okres czasu.

Kolejnymi ważnymi aspektami są zdolność informacji do przekraczania granic i barier oraz fakt, że w różnych przedziałach czasowych ma różne znaczenie dla tego samego odbiorcy.

Informacja posiada również cechę synergii, która jest wynikiem procesu myślowego. Pozwala na łączne rozpatrywanie dwóch niezależnych informacji. Jednocześnie, zdobyte informacje można rozpatrywać np. w grupie. Przyczynia się to do podejmowania lepszych decyzji, nawet posiadając mniejsze zasoby informacyjne oraz sprzyja pełniejszemu poznaniu rzeczywistości.

Rola i cechy pożądane informacji

Główną rolą informacji jest zmniejszenie stopnia niewiedzy użytkownika o badanym zjawisku, rzeczy, osobie. Pozwala to w sprawniejszy sposób przeprowadzić określone działania i podjąć właściwą decyzję. Do cech pożądanych informacji możemy zaliczyć:

- dyspozycyjność – możliwość wykorzystania jej przez odbiorcę w każdej chwili, w każdym miejscu i w formie dogodnej dla odbiorcy

- aktualność – jak najnowsza, dostosowana do czasu jej użytkowania
- prawdziwość – zgodna z bieżącą wiedzą (naukową)
- poprawność, zgodność ze standardami, przepisami
- wierność, rzetelność, dokładność, precyzja – bez zniekształceń, półprawd, obiektywna, nie może wprowadzać w błąd
- użyteczność, przydatność, istotność – dokładnie to, co jest potrzebne odbiorcy do podjęcia takiej, a nie innej decyzji, rozwiązania takiego, a nie innego problemu, zorientowana na to, co odbiorca już wie na dany temat
- wiarygodność – pewne i sprawdzalne źródła
- selektywność – to, co najbardziej niezbędne do rozwiązania problemu, bądź odpowiedzi na pytanie
- kompletność, pełność – nie brakuje niczego, aby móc podjąć racjonalną decyzję
- terminowość – zgodnie z zamówieniem, umową, w określonym czasie
- komunikatywność, zrozumiałość – wyrazistość, jasność, przystępność informacji
- jednoznaczność – każdy odbiorca zrozumie tę informację tak samo
- dostępność – możliwość skorzystania z informacji wszędzie w każdym czasie, bez przeszkód formalnych, szybko, bez utrudnień³.

Zalew informacją elektroniczną

Światem rządzą informacje. Dzisiaj narzekamy nie tyle na dostęp do informacji, co na jej zalew. Dociera do nas coraz więcej informacji i z większą intensywnością.

Sam zalew (potop) informacji – to nadmiar informacji docierający do nas z różnych stron i za pomocą rozmaitych kanałów informacyjnych⁴. Przyczynia się on między innymi do tego, że w natłoku danych,

³ Materska K., *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*, Warszawa, Wydawnictwo SBP, 2007, s. 88-90.

⁴ Morbitzer J., *Informacyjny zalew [W:] Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, t. 2, G-Ł*, pod red. T. Pilcha, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Zak”, 2003, s. 310.

mniej lub bardziej istotnych, giną lub są zniekształcane dane ważne, istotne i prawdziwe. Jednocześnie, zalew zmusza odbiorców do selekcjonowania informacji, nabycia umiejętności zarządzania nią, weryfikowania które dane są prawdziwe, ważne, aktualne, a które należy odrzucić jako nieprzydatne.

Zjawisko stresu informacyjnego powstaje gdy nadmiar informacji i szybki jej przekaz, przekraczają możliwości percepcyjne użytkownika, uniemożliwiając mu podjęcie właściwej decyzji w określonym czasie. Może powodować zamęt w obszarze wiedzy i dezintegrację w systemie wartości.

Samo zjawisko nadmiaru (ang. *information overload*), nie jest czymś nowym w XXI wieku⁵. Jednak charakterystyczną cechą jest jego nasilenie. Przypuszcza się, że ilość informacji wytworzona przez ludzkość od epoki kamienia łupanego do 1999 roku wynosiła 12 mld GB (1 GB to ok. 1 mld bajtów, czyli znaków pisarskich)⁶. W latach 2000-2002 ilość informacji została podwojona. Obrazuje to szybki wzrost ilości informacji, a głównym jej źródłem jest obecnie globalna sieć – Internet⁷. Coraz bardziej powszechny dostęp do globalnej sieci sprawił, że dzisiaj autorem może być każdy, kto ma dostęp do komputera. Źródłami przeładowania informacyjnego są przede wszystkim: poczta elektroniczna, telefon, telewizja oraz strony WWW (tu brak lub niewielki stopień tzw. autoryzacji informacji w Internecie). Informacja w sieci nie podlega żadnej cenzurze, ani tym bardziej żadnym ocenom i jakimkolwiek korektom, czy to merytorycznym czy redakcyjnym. Do tego wszystkiego dochodzą jeszcze: szybkie tempo podawania informacji, ogromna łatwość jej powielania oraz wzrost pojemności istniejących kanałów przekazu informacji, które mają związek z rozwojem technologii informacyjnej. W związku z tym powstaje mnóstwo informacji, które bardzo często są rozproszone, nieuporządkowane. Ich aktualność, rzetelność, poprawność, przydatność i wiarygodność, a co za tym idzie ich jakość, daleka jest od normy.

Zalew informacyjny wpływa na powstawanie innych zjawisk jakimi są smog i stres informacyjny. Smog składa się z mgły informacyjnej i dymu informacyjnego.

⁵ Babik W., *O natłoku informacji i związanym z nim przeciążeniu informacyjnym*, [dostęp: 3 lipca 2012], Dostępny w Internecie: <<http://www.ap.krakow.pl/ktime/ref2010/babik.pdf>>.

⁶ Morbitzer J., *Informacyjny...* op. cit, s. 310.

⁷ Ibidem, s. 310.

Mgła polega na rozproszeniu nieuporządkowanych informacji w Internecie, utrudnia dostęp do wartościowych informacji w sieci. Dym informacyjny to duszący nadmiar informacji, który niesie ze sobą treści nieprawdziwe, powstałe wskutek braku kompetencji autora lub przez niego zniekształcone. Stwarza atmosferę niepewności informacyjnej i wpływa na podmioty tak, aby nie mogły podjąć właściwej decyzji. Przyczynia się również do atakowania i przeładowania korporacyjnych witryn intranetowych i baz danych, co powoduje, że system działa wolniej i staje się mniej wydolnym oraz trudnym do nawigacji.

W związku z tym, szczególnego znaczenia nabiera więc lokalizacja i filtracja informacji. Pojawiają się podmioty, które oferują dostarczanie wiarygodnych, wyselekcjonowanych i aktualnych informacji. Bazy danych są cenne, gdy oferują dostęp do przefiltrowanych informacji.

Najlepsza informacja to taka, która jest podawana w odpowiednich porcjach wtedy, gdy jej potrzebujemy. Jeżeli dzieje się inaczej, to występuje coś w rodzaju przesytu informacyjnego.

Od czerwca 2008 roku istnieje *Information Overload Research Group* (IORG – <http://www.iorgforum.org>), organizacja non profit, której celem jest spowodowanie wzrostu świadomości przeciążenia informacyjnego, dzielenie się rezultatami badań naukowych⁸.

Spółeczeństwo informacyjne

Spółeczeństwo informacyjne, to nowy typ spółeczeństwa ukształtowanego w krajach, w których rozwój nowoczesnych technologii teleinformatycznych osiągnął bardzo szybkie tempo.

Próby poprawnego zdefiniowania spółeczeństwa informacyjnego, sięgają początków jego powstania. Trudno jest podać jednoznaczną definicję, ponieważ w zależności od tego jaka dziedzina wiedzy podejmuje próbę zdefiniowania tego terminu, każda zwraca uwagę na inne aspekty spółeczeństwa informacyjnego. Ekonomiści wykazują, że najważniejszymi towarami są informacja i wiedza, a ponad połowa produktu narodowego brutto jest wytwarzana w sektorze usług. Socjologowie wskazują na nowe relacje społeczne i możliwości nowych form sprawowania władzy. Psychologowie zwracają uwagę na szybsze przekazywanie informacji w czasie i przestrzeni. Przedstawiciele nauk technicznych zaznaczają, że istnienie spółeczeństwa

⁸ Babik W., *O natłoku informacji i związanym z nim przeciążeniu informacyjnym*, [dostęp: 3 lipca 2012], Dostępny w Internecie: <<http://www.ap.krakow.pl/ktime/ref2010/babik.pdf>>.

informacyjnego zależy od rozwoju najnowszych technologii, które służą przetwarzaniu i przesyłaniu informacji. Przedstawiciele innych dziedzin jak kulturoznawcy, filozofowie i etycy podkreślają zmiany zachodzące w dziedzinach, którymi się zajmują, a pojawiły się pod wpływem nowych technologii⁹. Oczywiście wszystkie te aspekty związane są z powstawaniem, gromadzeniem, przechowywaniem, przetwarzaniem i przekazywaniem informacji. Na tej podstawie można by wysnuć wniosek, że społeczeństwo informacyjne to takie, które jest bogate w informacje, a te same w sobie stają się podstawowym towarem. Ważne miejsce zajmuje również wyobraźnia i kreatywność. Społeczeństwo takie ma charakter społeczeństwa globalnego.

Po raz pierwszy termin społeczeństwa informacyjnego został użyty w 1963 roku przez japońskiego socjologa Tadao Umesao, w artykule o teorii ewolucji społeczeństwa opartego na technologiach informatycznych. Następnie spopularyzował ten termin teoretyk mediów Kenitchi Koyama, który w 1968 roku napisał rozprawę pt. *Wprowadzenie do Teorii Informacji (Introduction to Information Theory)*¹⁰. Warto zwrócić uwagę, że proces przechodzenia społeczeństwa z epoki przemysłowej do ery informacyjnej został nazwany informatyzacją społeczeństwa. W poprzednich epokach, agrarnej i przemysłowej dominowały zasoby materialne np. ziemia, surowce naturalne, kapitał, które były zasobami ograniczonymi oraz wyczerpywalnymi. Powstanie i przekształcanie obu tych epok spowodowane było naturalnym rozwojem ludzkości. W epoce informacyjnej jest odwrotnie. Po pierwsze przekształcanie społeczeństwa przemysłowego w informacyjne nastąpiło świadomie. Po drugie głównym dominantem jest informacja, która jest zasobem niematerialnym, nieograniczonym i jednocześnie może być wykorzystywana przez wielu użytkowników i w różnych miejscach świata. Może ona być też przetwarzana i pomnażana. To z kolei daje zupełnie nowe możliwości w stosunkach ekonomicznych i społecznych. W takim społeczeństwie w dużej mierze przetwarzanie informacji stanowi podstawę tworzenia dochodu narodowego i dostarcza źródła utrzymania większości społeczeństwa. Takie społeczeństwo

⁹ Morbitzer J., *Społeczeństwo informacyjne* [W:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, R-St, pod red. T. Pilcha, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2006, s. 904.

¹⁰ Goban-Klas T., Sienkiewicz P., *Społeczeństwo informacyjne : szanse, zagrożenia, wyzwania*, 1999 [dostęp: 5 lipca 2012], Dostępny w Internecie: <<http://informacja-cyfrowa.wsb.edu.pl/pdfs/SpołeczenstwoInformacyjne.pdf>>.

cechuje między innymi dominacja sektora opartego w dużej mierze na usługach jak np. finanse, ubezpieczenia, służba zdrowia, telekomunikacja, oświata, badania i rozwój oraz zarządzanie.

Gospodarka oparta jest na wiedzy, rośnie znaczenie specjalistów i naukowców w strukturze zawodowej. Następuje również proces decentralizacji państwa oraz renesans społeczności lokalnej, a także zwiększenie wskaźnika skolaryzacji społeczeństwa (więcej ludzi uczy się). Społeczeństwo informacyjne nie jest wolne od zagrożeń. Najpoważniejszym wydaje się być tzw. cyfrowy podział, który objawia się podziałem społeczeństwa na grupę, która korzysta z nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych i grupę, która pozostaje poza siecią. Głównymi czynnikami, mającymi wpływ na taki stan, zarówno w skali globalnej, jak i kraju, są wykształcenie, zamożność i wiek. Konsekwencją takiego podziału jest wykluczenie z życia zawodowo-społecznego.

Pozyskiwanie informacji. Wyszukiwarki. Zagrożenia i zabezpieczenia

Dzisiaj, gdy informacja jest podstawowym produktem gospodarki, ważne jest, aby potrafić samemu ją zdobyć lub wiedzieć gdzie się po nią zwrócić. Specjaliści od informacji to m.in.: bibliotekarze i brokerzy. Zawodowo zajmują się m.in. wyszukiwaniem, czy może lepiej pozyskiwaniem informacji. Informację można pozyskiwać w różnorodny sposób. Głównymi formami są: wyszukiwanie, przeglądanie, monitorowanie, a także otwartość na informację.

Wyszukiwanie (searching) – stosujemy wówczas, gdy potrafimy nazwać szukaną informację. Przeglądanie (browsing) – przypomina trochę chodzenie po sklepach, przyglądanie się towarom. Zazwyczaj w takich przypadkach wiemy czego szukamy, ale do końca nie umiemy tego nazwać i sprecyzować. Dopiero gdy coś znajdziemy, to zdajemy sobie sprawę, że to jest właśnie to, czego potrzebowaliśmy. Monitorowanie natomiast polega na odwiedzaniu jakiegoś miejsca. Robimy to w miarę w regularnych odstępach czasu. Możemy również zamówić tzw. newslettery, czyli wiadomości, które poinformują nas, co nowego pojawiło się w miejscu, z którego czerpiemy nasze informacje.

Bardzo ważna jest otwartość na informacje. Polega to na tym, że wychytujemy pozornie przypadkowe informacje, które docierają do nas bez naszego celowego działania, a potem je świadomie wyko-

rzystujemy. Formy pozyskiwania informacji, którymi się posługujemy, wybieramy sami. Możemy korzystać ze wszystkich, lecz nie jednocześnie.

Decydując się na wyszukiwanie informacji w Internecie, powinniśmy zapoznać się z funkcjonowaniem wyszukiwarek. Wyszukiwarki internetowe to programy lub strony internetowe, które ułatwiają znalezienie informacji w sieci.

W Polsce monopolistą jest Google (95% wyszukiwań). Na świecie również Yahoo, MSN, Bing¹¹. Oprócz tych globalnych wyszukiwarek istnieją jeszcze takie, które specjalizują się w rodzaju poszukiwanego materiału, np. wyszukiwarki: czasopism, ludzi, książek, materiałów archiwalnych, muzyki, wideo, graficzne, wiadomości bieżących. Baza indeksowa tych ostatnich wyszukiwarek odświeżana jest mniej więcej raz na miesiąc. Natomiast kilka razy na dobę są one aktualizowane. Istnieją również tzw. metawyszukiwarki, które nie mają własnych szperaczy (specjalnych serwerów przeszukujących strony www), ale współpracują z kilkoma wyszukiwarkami globalnymi, do których wysyłają instrukcję użytkownika, a z powrotem odsyłają wyniki posortowane wg własnego algorytmu rankingowego.

W trakcie pozyskiwania informacji z Internetu narażeni jesteśmy na różnego rodzaju zagrożenia. W działalności biznesowej na ataki są narażone zarówno dane firmy, jak i nasze prywatne np.: niepożądane przetwarzanie danych, wpływ danych. W przypadku działalności prywatnej, zagrożenie dotyczy tylko nas, poprzez modyfikowanie lub wykasowywanie zawartości naszego komputera. Zagrożenia mogą dotyczyć naszego sprzętu. Najczęściej atakują wirusy, robaki i trojany¹². Ich zadaniem jest zmiana i niszczenie danych w taki sposób, aby użytkownik nie dostrzegł tego od razu. Uniemożliwiają lub utrudniają wykonywanie operacji, spowalniają sprzęt. Równie ważne i groźne są tzw. zagrożenia „socjotechniczne”, np. fałszywe alarmy, wyłudzenie danych (phishing), szpiegdy Internetowi (spyware)¹³. Zagrożenia pojawiają się również, gdy zbyt łatwo i ufnie

¹¹ Gemius S. A., *Wyszukiwarki – domeny*, [dostęp: 5 lipca 2012], Dostępny w Internecie: <<http://www.ranking.pl/pl/rankings/search-engines-domains.html>>.

¹² Maksymowicz R., *Język angielski dla elektroników i informatyków*, Rzeszów, Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, 2010, s. 293.

¹³ Kamińska M., *Jak uchronić firmę przed atakami cyberprzestępców?*, [dostęp: 10 lipca 2012], Dostępny w Internecie: <http://www.infobrokerstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=249&Itemid=49>.

podajemy swoje dane osobowe „wystawiając się” na ataki ze strony hakerów. W sieci również rozpowszechniane są darmowe oprogramowania (Adware), które zawierają funkcję wyświetlania reklam. Wraz z nimi możemy wpuścić niechcący coś niebezpiecznego (wirus, program szpiegowski)¹⁴.

Można oczywiście chronić się przez takimi atakami i utratą danych. Ochronę dzielimy na aktywną i pasywną. Na ochronę aktywną składa się oprogramowanie antywirusowe (firewall). Oprogramowanie takie nie może być zbyt „silne”, ponieważ może dochodzić do sytuacji, że antywirusy będą traktować jako podejrzane czy wrogie takie dane, które dla nas wcale takimi nie są. Mogą np. protestować, zabraniać nam dostępu do jakiś danych w momentach kiedy faktycznego zagrożenia nie ma. Ważna jest również aktualizacja takiego oprogramowania. Można to robić samemu, lub zaprogramować automatyczną aktualizację. Ochrona pasywna polega na tworzeniu różnego rodzaju kopii bezpieczeństwa (backupy i archiwa). Backup to kopia materiałów używanych codziennie na bieżąco. Natomiast archiwum to materiały, z których nie korzystamy na co dzień, ale jeszcze kiedyś mogą okazać się nam przydatne. Ochronę pasywną przeprowadzamy w ten sposób, że niezbędne dane przenosimy na nośniki zewnętrzne np.: pendrive’y, płyty, dyski przenośne itp. Trzeba jednak pamiętać, aby to robić regularnie. Nośniki te należy zabezpieczać przed uszkodzeniem fizycznym lub osobami trzecimi. Nośniki zewnętrzne są stosunkowo nietrwałe – płyty np. „blakną”. Już pierwsze symptomy niedoskonałego odtwarzania są alarmem, że za chwilę cały nośnik nie będzie się nadawał do użytku! Kopie bezpieczeństwa, zwłaszcza w archiwach, trzeba więc wymieniać na nowe (najrzadziej raz do roku).

Chciałbym zwrócić uwagę na ciekawostkę, która pojawiła się w Polsce w obecnym stuleciu. Jest nią podpis elektroniczny. To forma zabezpieczenia i szyfrowania wiadomości internetowych rodzajem kodu znanego tylko nam i składającego z dwóch tzw. kluczy: publicznego i prywatnego. Korzystanie z podpisu elektronicznego jest płatne. Tak podpisanego dokumentu nie da się w żaden sposób zmienić, poprawić, zaingerować w niego! Dane są chronione i odczytać je może tylko osoba, do której są adresowane.

¹⁴ Mendrala D., *Bezpieczeństwo twojego komputera*, Gliwice, Wydawnictwo Helion, 2004, s. 22.

Ocena jakości informacji elektronicznej

Dzisiaj, gdy informacja staje się coraz bardziej powszechna i dostępna, a w procesie jej tworzenia, przetwarzania i przekazywania może uczestniczyć każda osoba – jakość takiej informacji spada. Aby dobrze móc korzystać z informacji, potrzebna jest umiejętność oceny jej wiarygodności. Ocena taka związana jest z indywidualnym podejściem potencjalnego odbiorcy. Oczywiście można też informacje ocenić bardziej obiektywnie, a nie na podstawie naszych indywidualnych zapatyrywań. Należy przy tym zwrócić uwagę na kilka kryteriów:

- W jakim celu strona została założona. O czym autorzy pragną poinformować potencjalnych użytkowników, czy propagują swoje poglądy, czy może cel jest zupełnie inny np. hobbistyczny lub komercyjny.
- Kto jest autorem strony, czy jest to osoba prywatna, pracownik naukowy, czy jakiś inny podmiot – instytucja, firma, organizacja.
- Kiedy strona została założona i czy jest systematycznie aktualizowana, czy informacje nie są zdezaktualizowane.
- Czy tekst jest poprawny językowo, czy na stronie nie ma zbyt wielu błędów gramatycznych, literówek, czy autor zastosował wszystkie środki edycyjne – akapity itp.
- Istotne jest także spojrzenie od strony wizualnej i technicznej. Zwrócenie uwagi na wygląd i strukturę, czy zawiera grafikę i multimedia. Jakie środki techniczne wykorzystano przy tworzeniu serwisu, czy posiada on wyszukiwarki, jak szybko się ładuje.
- Bardzo ważna jest użyteczność i przystępność strony. Czy posiada ona wskazówki, dzięki którym użytkownik znajdzie dodatkowe informacje w celu rozwiązania danego problemu. Dodatkowo powinny się tam znaleźć narzędzia i programy do interaktywnej komunikacji z użytkownikiem, aby korzystający, mógł bez przeszkód porozumieć się z autorem lub administratorem. Dobrze wyposażone strony posiadają również inne wersje językowe, gdzie najczęściej stosowanym jest język angielski.

- Ostatnią sprawą jest odpłatność. Może ona dotyczyć korzystania z całej strony, jak i z wybranych informacji tam zamieszczonych.

Broker i bibliotekarz – specjaliści od informacji (również elektronicznej)

Informacja jest dzisiaj powszechna i łatwo dostępna. Wprowadza się procedury, których zadaniem jest ułatwienie do niej dostępu jak najszerszemu ogółowi ludzi. Mimo tych działań, coraz trudniej odnaleźć i wybrać właściwą informację. Wówczas ważne jest aby potrafić ocenić jej jakość. Tutaj pojawiają się specjaliści, którzy na co dzień zajmują się informacją – bibliotekarz oraz broker informacji nazywany również infobrokerem. Jednak ich praca różni się od siebie. Zawód brokera jest nowy. Na świecie zaczął rozwijać się w latach 60., a w Polsce pojawił się w latach 90. minionego wieku¹⁵.

Broker pośredniczy między zasobami informacyjnymi a użytkownikiem informacji – klientem. Do jego zadań należy wyszukiwanie, filtrowanie, selekcjonowanie, sprawdzanie, opracowywanie i udostępnianie informacji. W pełni odpowiada za swój produkt. Posiada własną firmę lub pracuje w firmie infobrokerskiej. Broker powinien być niezależny. Jego praca opiera się głównie na pracy z Internetem, ale nie jest to jedyne źródło, z którego korzysta. Innymi są archiwa, biblioteki, źródła rządowe, rejestry publiczne, bezpośrednia rozmowa telefoniczna itp.

Broker oferuje nie tyle dane (informację jako taką), ile „usługę informacyjną”. Usługa ta to nic innego jak umiejętności brokera w pozyskiwaniu informacji. Charakter jej jest zindywidualizowany, to znaczy, że nigdy nie ma dwóch takich samych zamówień, mogą być podobne pewne elementy, ale to nie jest to samo.

Broker powinien cechować się odpowiednią wiedzą i umiejętnościami. Niezbędne kwalifikacje to: biznesowe, informacyjne, komunikacyjne, pedagogiczne, techniczne.

Kwalifikacje biznesowe to m. in. założenie i prowadzenie własnej firmy. Ten zawód jest komercyjny, a usługi świadczone przez brokera są płatne.

¹⁵ Cisek S., *Infobrokerstwo w Polsce : stan obecny i perspektywy*, [dostęp: 16 lipca 2012], Dostępny w Internecie: <<http://www.slideshare.net/sabinacisek/infobrokerstwo-w-polsce-stan-obecny>>.

Kwalifikacje informacyjne to wiedza oraz umiejętności związane z wyszukiwaniem, pozyskiwaniem, przetwarzaniem i udostępnianiem informacji.

Kwalifikacje komunikacyjne to umiejętności interpersonalne niezbędne w kontaktach z klientem, zarówno w bezpośredniej rozmowie jak również w rozmowie telefonicznej czy korespondencji e-mailowej. Komunikacja ważna jest również w marketingu i public relations, w celu pozyskiwania nowych klientów.

Kwalifikacje techniczne (informatyczne) są konieczne do tego, aby potrafić dobrze poruszać się w świecie techniki, a w związku z tym lepiej wyszukiwać informacje (szczególnie w źródłach cyfrowych) i sprawnie komunikować się z klientem.

Na koniec zostały jeszcze kwalifikacje pedagogiczne. Przydają się wówczas, gdy firma lub broker (jako firma jednoosobowa) prowadzi kursy, szkolenia, pisze podręczniki itp.

W Polsce istnieje już sporo firm brokerskich, jednak wiele ludzi, głównie przedsiębiorców, nie wie, że działają. Zawód brokera jest jeszcze mało poznany, jest czymś zupełnie nowym na naszym rynku. Wpływ na taki stan rzeczy ma zapewne m.in. nierozumienie i niedocenywanie jak ogromne znaczenie ma dobra i szybko uzyskana, na najwyższym poziomie informacja, którą może dostarczyć broker.

Bibliotekarz – pracownik zatrudniony zawodowo w bibliotece¹⁶. Tyle mówi najbardziej ogólna definicja zawodu bibliotekarza. A kim naprawdę jest bibliotekarz? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że każdy mógłby być bibliotekarzem. Ale czy na pewno?

Zawód bibliotekarza wywodzi się ze starożytności. Najczęściej był to uczonec, bowiem opiekę nad zbiorami powierzano ludziom wykształconym¹⁷.

Dzisiaj bibliotekarzem zostaje osoba która uzyskała odpowiednie kwalifikacje zawodowe (ukończyła studia wyższe, studia podyplomowe, kursy kwalifikacyjne). Do zadań bibliotekarza należą: gromadzenie, opracowanie, tworzenie narzędzi przydatnych do przeszukiwania zbioru informacji, przechowywanie, wyszukiwanie, udostępnianie, informowanie gdzie i jak daną informację znaleźć i jej promocja.

¹⁶ *Słownik terminologiczny informacji naukowej*, red. nac. M. Dembowska, Wrocław, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, 1979, s. 31.

¹⁷ *Bibliotekarz*, [dostęp: 06 marca 2013], Dostępny w Internecie: <<http://pl.wikipedia.org/wiki/Bibliotekarz>>.

Gromadzenie to pozyskiwanie książek, czasopism innych materiałów piśmienniczych i audiowizualnych. Opracowanie polega na skatalogowaniu i klasyfikacji dokumentów do odpowiedniej dziedziny wiedzy. Musi ją również udostępnić czytelnikom. Z tym zadaniem wiąże się tworzenie narzędzi przydatnych do przeszukiwania zbioru informacji, jak również tworzenie źródeł informacji jakimi są m.in. katalogi kartkowe i komputerowe, kartoteki zagadnieniowe, karty katalogowe, odsyłacze, zestawienia bibliograficzne.

Przechowywanie jest magazynowaniem zgromadzonych już informacji. To umieszczenie informacji w zbiorze informacyjnym tak, aby można ją było wyszukać.

Z tym wiąże się kolejne zadanie bibliotekarza, czyli wyszukiwanie. Jest to proces, który obejmuje odnajdywanie określonych wiadomości oraz wydobywanie ich z miejsc, gdzie zostały zgromadzone. Następnie wyszukaną informację udostępnia się użytkownikowi biblioteki.

Inne zadanie bibliotekarza to udzielanie czytelnikowi informacji o dostępności szukanych materiałów poza biblioteką oraz informowanie w jaki sposób do nich dotrzeć.

Promocja to działania, które służą zwiększeniu zainteresowania informacją, biblioteką, jej zbiorami i usługami. Bibliotekarze m.in. przygotowują wystawy, prowadzą lekcje biblioteczne, oprowadzają wycieczki po bibliotece, organizują spotkania z interesującymi ludźmi.

Dzisiaj bibliotekarz wyszukuje informacje nie tylko w książkach czy czasopismach. Nowoczesny bibliotekarz powinien również posiadać umiejętność pozyskiwania informacji z Internetu. Chodzi tutaj o materiały zamieszczane w Internecie przez naukowców lub innych ludzi związanych z instytucjami naukowymi. Mogą one być wykorzystywane w każdej pracy oczywiście z zachowaniem przepisów praw autorskich. To tzw. głęboki Internet i Open Access. Trzeba jednak mieć świadomość tego, że dotarcie do materiałów wolnego dostępu jest czasochłonne i bibliotekarz potrzebuje odpowiednią ilość czasu, aby wyselekcjonować odpowiednie źródło i odszukać w nim pożądane materiały.

Literatura:

1. Babik W.: *O natłoku informacji i związanym z nim przeciążeniu informacyjnym* [pdf], Akademia Pedagogiczna w Krakowie, aktualizacja 24.09. 2010 [Dostęp: 3 lipca 2012]. Dostępny w Internecie: <http://www.ap.krakow.pl/ktime/ref2010/babik.pdf>
2. Bednarek-Michalska B.: *Ocena jakości bibliotekarskich serwisów informacyjnych udostępnianych w Internecie*, „Biuletyn EBIB” [online] 2002, nr 2 [Dostęp: 11 lipca 2012]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/31/michalska.php>
3. Bednarek-Michalska B.: *Ocena jakości informacji elektronicznej. Pułapki sieci*, „Biuletyn EBIB” [online] 2007, nr 5 [Dostęp: 12 lipca 2012]. Dostępny w Internecie: <http://www.ebib.info/2007/86/a.php?bednarek>
4. *Bibliotekarz* [online], (2013) W: Wikipedia [wersja w języku polskim]. Dostępny w Internecie: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Bibliotekarz>
5. Cackowski Z.: *Informacja*. [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*. T. 2, pod red. T. Pilcha, Warszawa, 2006. – S. 306-310
6. Cisek S.: *Broker informacji w społeczeństwie wiedzy: istota zawodu* [online], Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytet Jagielloński, aktualizacja 23.11.2007 [Dostęp: 16 lipca 2012]. Dostępny w Internecie: <http://www.slideshare.net/sabinacisek/broker-informacji-istota-zawodu>
7. Cisek S.: *Infobrokerstwo w Polsce. Stan obecny i perspektywy* [online], Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytet Jagielloński, aktualizacja 20.11.2007 [Dostęp 16 lipca 2012]. Dostępny w Internecie: <http://www.slideshare.net/sabinacisek/infobrokerstwo-w-polsce-stan-obecny>
8. Czajkowska K.: *Ocena jakości informacji*, „Wersalik.txt” [online], maj 2009 nr 1, s. 1, aktualizacja 23.05.2009 [Dostęp: 11 lipca 2012]. Dostępny w Internecie: <http://www.wersalik.umk.pl/index.php/wersaliktxt/numery/01/126-ocena-jakosci-informacji>
9. Dudziak B.: *Internet i internauci w dobie powstawania globalnego społeczeństwa informacyjnego*, „Edukacja i Dialog”, 2007 [nr] 10, s. 13-16
10. Gemius S. A.: *Wyszukiwarki – domeny* [oline]. [Dostęp: 11 lipca 2012]. Dostępny w Internecie <http://www.ranking.pl/pl/rankings/search-engines-domains.html>
11. Goban-Klas T., Sienkiewicz P.: *Spoleczeństwo informacyjne : szanse, zagrożenia, wyzwania* [Dokument elektroniczny]. – Kraków : Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, 1999. Dostępny w Internecie: <http://informacjacyfrowa.wsb.edu.pl/pdfs/SpoleczenstwoInformacyjne.pdf>
12. *Informacja*, [online], W: Wikipedia [wersja w języku polskim]. [Dostęp: 11 lipca 2012]. Dostępny w Internecie: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Informacja>
13. Kamińska M.: *Jak uchronić firmę przed atakami cyberprzestępców?* [oline]. [Dostęp 2009]. Dostępny w Internecie: http://www.infobrokerstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=250&Itemid=58
14. Kosedowska A.: *Cechy i umiejętności infobrokera* [online], Infobrokerstwo. pl, aktualizacja 02.02.2006 [Dostęp: 11 lipca 2012]. Dostępny w Internecie:

- <http://www.infobrokerstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=104&Itemid=38>
15. Krysiak K.: *Sieci komputerowe*, Gliwice, 2005
 16. Maksymowicz R.: *Język angielski dla elektroników i informatyków*, Rzeszów, 2010
 17. Materska K.: *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*, Warszawa, 2007
 18. Mendrala D., Szeliga M.: *Bezpieczeństwo twojego komputera*, Gliwice, 2004
 19. Morbitzer J.: *Informacyjny zalew*. [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*. T. 2, pod red. T. Pilcha, Warszawa, 2003. – S. 310- 312
 20. Morbitzer J.: *Spółeczeństwo informacyjne*. [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*. T. 5, pod red. T. Pilcha, Warszawa, 2006. – S. 904-908
 21. Sapa R.: *Jakość serwisów WWW bibliotek akademickich – usability test*, „Biuletyn EBIB” [on-line] 2002, nr 2 [Dostęp 12 lipiec 2012]. Dostępny w Internecie: <http://www.nowyebib.info/biuletyn-ebib/31/a.php?sapa>
 22. *Słownik języka polskiego*, pod red. Mieczysława Szymczaka. T. 1, A-K, pod red. H. Szkiłądź, S. Bik, C. Szkiłądź, Warszawa, 1978. – S. 788

Praktyka biblioteczna

Beata Borcuch

Szkoła Podstawowa nr 8 w Kielcach

Niech mówią że...

„Niech mówią, że”... uczniowie nie czytają – to nie prawda. Jeśli tylko wyjdziemy poza biblioteczną ladę na teren szkoły, zachęcimy czytelnika do lektury. Na pewno się uda. Mnie się udało.

Kiedy zaczęłam pracę w kieleckiej „Ósemce” dzieci przychodziły do biblioteki, żeby zobaczyć kto teraz będzie siedział w bibliotece. Ale ja nie siedziałam. Do maluchów z pierwszej klasy wybrałam się z koszykiem książek, które mogły im się spodobać. W klasach starszych też zabierałam stos książek i każdą z nich reklamowałam. To prawda, że musiałam zadbać, aby księgozbiór zawierał lektury chętnie przez uczniów czytane, nowości rynkowe. Szukałam sponsorów na zakup książek do biblioteki.

Nawiązałam kontakt z Wojewódzką Biblioteką Publiczną. Orga-



nizowałam tam zajęcia, przychodziłam na spotkania autorskie ze znanymi i lubianymi pisarzami i poetami, m.in. z Wandą Chotomską, Ewą Nowak, Grzegorzem Kasdepke, Renatą Piątkowską czy Agnieszką Frączek. W naszej szkole zorganizowałam

Kasa III a z poetką Wandą Chotomską

Fot. Beata Borcuch



Ola z panią Wandą Chotomską
Fot. Beata Borcuch

spotkanie z Łukaszem Wierzbickim.

Systematycznie już od kilku lat organizuję imprezy szkolne propagujące czytanie, np. Wielkie Czytanie z udziałem zaproszonych gości. Dzieci widząc, że dla dorosłych czytanie jest takie ważne, że sprawia im radość – sami też naśladują swoich idoli. A zaangażowało się dużo osób:

dziennikarze, aktorzy, radni, dyrekcja, rodzice, strażacy, a nawet pani Ewa z obsługi. W naszych progach zagościli też żołnierze.

Corocznie na wiosnę w naszej szkole „otwierają się” Drzwi do bajek – nauczyciele, dyrekcja, przebrani za postaci z bajek w różnych miejscach szkoły czytają ulubione książki wszystkim uczniom. Imprezę poprzedza plebiscyt na najciekawsze książki, te, których chcieliby posłuchać w czasie Drzwi do bajek.

Niedawno koleżanka pracująca w innej szkole zapytała mnie, czy nie mam problemu z czytelnictwem w pierwszej klasie. Byłam szczerze zdziwiona pytaniem, dlatego, że u mnie w szkole klasy młodsze to najaktywniejsi czytelnicy. Pewnie dlatego, że już od „zerówki” mogą korzystać z biblioteki.

Często przychodzą z rodzicami, bo sami jeszcze troszkę się wstydzą. Jednak po jakimś czasie sami przybiegają z radością i od progu krzyczą: „Prose pani, już psecytałem, mogę wypożyczyć nową książkę?” Nie ukrywam, że są to najwdzięczniejsi czytelnicy i bardzo lubię, kiedy przychodzą. Ich obecność



Jolanta Gajos aktorka Teatru Lalki i Aktora „Kubuś”
w Kielcach czyta dzieciom bajki
Fot. Beata Borcuch

procentuje w kolejnych latach, ponieważ mają już ten nawyk odwiedzania biblioteki szkolnej. Te dzieci bardzo łagodnie przechodzą od czytania im książek przez dorosłych do samodzielnej lektury.

Często też robię wystawy dziecięcych ilustracji do książek (i nie tylko). W bibliotece zawiesiłam sznurki jak do prania i to na nich wiszą, przyczepiając spinaczami, prace uczniów. Jest to kolejny powód odwiedzin młodych osób w bibliotece. Żeby się pochwalić, że moja praca tu wisi.

Na pewno jeszcze wiele można wymyślić: konkursy, turnieje, zawody w czytaniu... To zależy tylko i wyłącznie od naszej inwencji. Ja zachęcam tylko, aby każda/y z nas zrobił tylko jedną rzecz – wyszedł poza biurko, a wtedy na pewno będzie lepiej. Nie warto narzekać, warto zacząć zmiany zaczynając od siebie. Na pewno się uda! Ja trzymam kciuki!!!



Nasza zeróweczka przypomina bohaterów znanych wierszy

Fot. Beata Borcuch

Renata Jurkiewicz
PBW Kielce, Filia Sandomierz

Współpraca Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach – Filii w Sandomierzu z Wydawnictwem Armoryka i Fundacją Kultury i Tradycji Europejskiej Paradosi

Wprowadzenie

Biblioteka Pedagogiczna w Sandomierzu powstała w 1951 roku. Pierwszy wpis do księgi inwentarzowej widnieje pod datą 10 stycznia. Założycielką biblioteki była nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 2 – Helena Fedosiuk. Początkowo biblioteka mieściła się w szkole, a następnie została przeniesiona do Wydziału Oświaty, gdzie zajmowała jedno z pomieszczeń.

Przez wiele lat biblioteka borykała się z brakiem miejsca. Systematycznie powiększający się księgozbiór był powodem wielu zmian lokalowych. W chwili obecnej placówka działa w dwóch budynkach, gdzie w pierwszym na ul. Sokolnickiego 4 mieści się czytelnia, a w drugim przy ul. Sokolnickiego 6 wypożyczalnia.

W początkowym okresie swojej działalności biblioteka podlegała Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Kielcach. W 1975 roku na skutek zmian administracyjnych, została filią Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Tarnobrzegu. Kolejna reforma administracyjna kraju z 1999 roku spowodowała, że placówka ponownie stała się filią Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach.

Biblioteka Pedagogiczna w Sandomierzu przez lata zgromadziła bardzo bogaty i różnorodny księgozbiór, stając się ważną i niezastąpioną instytucją w regionie. Z tych zbiorów korzystają nauczyciele, studenci, młodzież, a także wszyscy doksztalający się. Źródła informacji są stale uaktualniane i dostosowywane do potrzeb odbiorców.

Chlubą biblioteki są zbiory regionalne, wśród nich np. *Opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących* Jana Nepomucena Chądzyńskiego z 1855 roku, *Monografia miasta Sandomierza* ks. Melchiora Bulińskiego z 1879 roku. Gromadzone są również czasopisma regionalne m.in. „Zeszyty Sandomierskie”, „Sandomierzanin”, „Ucho Igielne”, będące najbardziej aktualnym źródłem wiedzy o regionie.

W działalności biblioteki jednym z priorytetów jest tworzenie pozytywnego wizerunku regionu, eksponowanie jego cech krajobrazowych, przyrodniczych, społecznych, kulturowych i gospodarczych. Dlatego podejmowanych jest wiele inicjatyw. W czytelnicy organizowane są wystawy poświęcone m.in. znanym lub mniej znanym ludziom zasłużonym dla miasta (np. wystawa poświęcona regionaliście Aleksandrowi Patkowskiemu czy fotografowi Januszowi Kwiatkowskiemu); ważnym wydarzeniom (np. wizycie papieża Jana Pawła II w Sandomierzu, okryciu unikatowych malowideł na sklepieniach sandomierskiej katedry). Również obchody Europejskich Dni Dziedzictwa były dobrą okazją do zaprezentowania walorów naszej małej ojczyzny. W 2009 roku przygotowano ekspozycję fotograficzną **Kościół i klasztor podmianański w Klimontowie – chrońmy zabytki**. A w 2012 roku pod hasłem **Sekrety codzienności** powstała wystawa **Tajemnice żywienia**, promująca zdrowe odżywianie i produkty z regionu.

Współpraca Biblioteki Pedagogicznej w Sandomierzu z Wydawnictwem Armoryka

W działalności regionalnej Biblioteki Pedagogicznej w Sandomierzu na szczególną uwagę zasługuje współpraca z lokalnym Wydawnictwem Armoryka.

Wydawnictwo Armoryka (początkowo „Mandragora”) powstało w 1991 roku¹ z inicjatywy Andrzeja Sarwy – pisarza, poety, tłumacza, dziennikarza – urodzonego w Sandomierzu, laureata I Ogólnopolskiego

¹ Wydawnictwo jest firmą rodzinną. Właścicielami byli kolejno: Andrzej Sarwa, Joanna Sarwa (córka) i Elżbieta Sarwa (żona). Patrz: Krasińska I., Kurpińska E., *Działalność Wydawnictwa Armoryka w Sandomierzu w latach 2006-2011*, Sandomierz, Wydawnictwo Armoryka, 2011, s. 38.

Konkursu Literackiego im. ks. Jerzego Popiełuszki, członka Stowarzyszenia Autorów Polskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i członka Związku Literatów Polskich, autora ponad stu książek z różnych dziedzin: teologii, religioznawstwa, historii Sandomierza, zielenictwa i kulinariów².

Główny zakres działalności Wydawnictwa, obejmujący szeroko pojętą tematykę historyczną i religioznawczą, wyznaczyły wiedza, talent i zainteresowania Andrzeja Sarwy. Publikuje: sagi, mity, eposy, legendy, teksty źródłowe, opracowania naukowe i popularne z zakresu historii religii i eschatologii³. Są to dzieła nowe, wznowienia, reprinty, tłumaczenia. Niektóre z tytułów są dostępne w formie e-booków i audiobooków. Większość publikacji ujęta jest w seriach:

- Biblioteka Celtycka
- Biblioteka Tradycji Europejskiej
- Sagi Islandzkie
- Święte Księgi, Święte Teksty
- Wierzenia, Tradycje, Mity, Legendy i Baśnie Narodów Świata
- Biblioteka Tradycji Muzułmańskiej
- Biblioteczka Poetycka Armoryki
- Biblioteka Orientalna
- Biblioteka Tradycji Sandomierskiej.

Fundacja Kultury i Tradycji Europejskiej Paradosi objęła patronatem wszystkie książki z serii Biblioteka Tradycji Sandomierskiej publikowanej przez Wydawnictwo Armoryka. W serii tej znajdują się książki naukowe, popularno-naukowe i literatura piękna. Wydając kolejny tytuł Wydawnictwo Armoryka i Filia PBW w Sandomierzu rozpoczęły współpracę. W czytelni biblioteki rozpoczęto cykl spotkań z autorami książek lub z ich spadkobiercami. Prowadzone były przez Joannę Sarwa i kierownika biblioteki Annę Strugalską. Plakaty informacyjne ukazujące się z około dwutygodniowym wyprzedzeniem, były eksponowane w widocznych miejscach w czytelni i w wypożyczalni. O spotkaniach organizowanych średnio raz w miesiącu, informowało również lokalne radio Leliwa.

² Ibidem, s. 42-43.

³ Wydawnictwo Armoryka – <http://armoryka.home.pl/index.php>.

Kalendarium spotkań

- 21 stycznia 2011 roku – spotkanie z dr. Krzysztofem Latawcem – historykiem, archiwistą i genealogiem, pracownikiem naukowym UMCS w Lublinie, autorem książki *Sandomierska Brygada Straży Granicznej 1889-1914*.



Pierwsze spotkanie w czytelni PBW w Sandomierzu. Krzysztof Latawiec, Joanna Sarwa, Anna Strugalska. Fot. Piotr Jurkiewicz

- 18 lutego 2011 roku – prezentacja książki Franciszka Salezego Jezierskiego (1740-1791) *Goworek herbu Rawicz, wojewoda sandomierski. Powieść z widoku we śnie* reprint z 1789 roku. Na spotkaniu obecna była Dorota Karkut – pracownik naukowy Uniwersytetu Rzeszowskiego, współpracownik Wydaw-

nictwa Armoryka.

- 25 marca 2011 roku – odbyło się spotkanie z rodziną Ferdynanda Kurasia (1871-1929), autora książki *Tatarzy w Sandomierzu dwie legendy wierszem opowiedziane*. Prawnuczka



Rodzina Ferdynanda Kurasia wraz z prowadzącymi. Pierwsza z lewej Anetta Stachoń. Fot. Katarzyna Żakiewicz

poety – Anetta Stachoń – opowiadała o jego losach, odczytywała fragmenty niepublikowanych dotąd, a odnalezionych przez nią, listów w Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni.

- 29 kwietnia 2011 roku – spotkanie z Andrzejem Cebulą, autorem książki *Andruszkowice*, regionalistą i przewodnikiem. Na spotkaniu obec-

ni byli przewodnicy, regionaliści, mieszkańcy Andruszkowic i Strochcic.

- 27 maja 2011 roku – promocja książki Ignacego Maciejewskiego (Sewera) *Maciek w powstaniu. Opowieść na tle powstania 1863 roku*. Gościem spotkania była dr Danuta Paszkowska.
- 23 września 2011 roku – spotkanie, połączone z promocją książki *Moja droga do Polski* – wspomnień z okresu wojny, uwięzienia i zsyłki w głąb Rosji – Kazimierza Sobolewskiego, lekarza, żołnierza AK, członka Delegatury Rządu Londyńskiego we Lwowie, skazanego początkowo na śmierć, a później na 18 lat łagru. O swoim ojcu – Kazimierz Sobolewskim opowiadali przybyli na spotkanie synowie – Janusz i Piotr Sobolewscy.



Promocja książki „Moja droga do Polski”. Na zdjęciu Piotr Sobolewski, po lewej w głębi Janusz Sobolewski. Fot. Piotr Stawiński

- 5 listopada 2011 roku – biblioteka gościła ponownie Piotra Sobolewskiego współautora książki *Janusz Jerzy Sobolewski ps. Jurek – sandomierzanin w Powstaniu Warszawskim*. Niezwykła postać bohatera z czasów wojny i okupacji, a także sama obecność znakomitego mówcy, zgromadziły wielu słuchaczy.
- 27 stycznia 2012 roku – prezentacja książki *Szkoła rzemieślniczo-niedzielną w Sandomierzu w latach 1839-1906* dr. Piotra Stawińskiego. Autor w swym wystąpieniu przytoczył ze swojej publikacji wiele interesujących informacji. Jedną z nich dotyczyła funkcjonowania szkoły, która nie była zagrożona likwidacją nawet wtedy, gdy uczęszczał do niej tylko jeden uczeń.
- 24 lutego 2012 roku – promocja kolejnej publikacji Wydawnictwa Armoryki – *Historia garnizonu Sandomierz w latach 1918-1939*. Autor książki Tadeusz Banaszak, oficer zawodowy Woj-

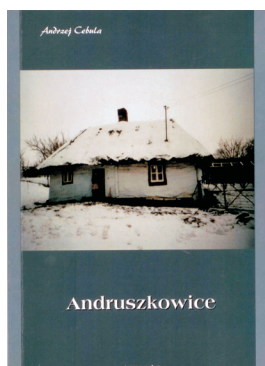
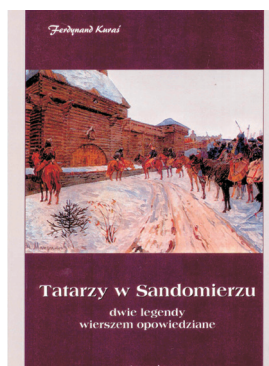
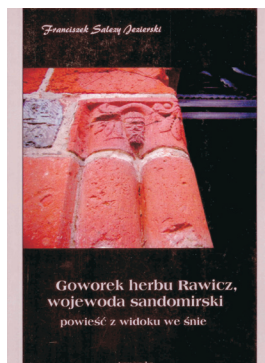
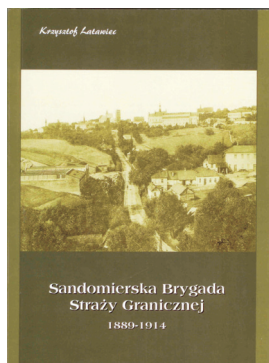
ska Polskiego, przedstawił funkcjonowanie garnizonu, jego rolę w rozwoju gospodarczym Sandomierza, zaangażowanie w upowszechnianie sportu, kultury i oświaty.

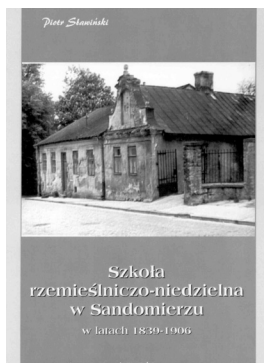
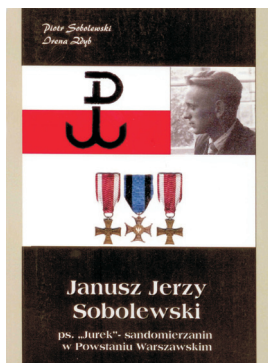
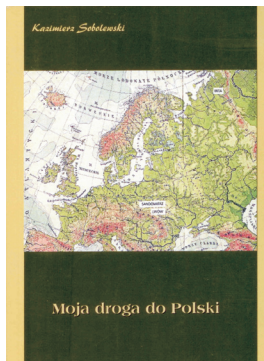
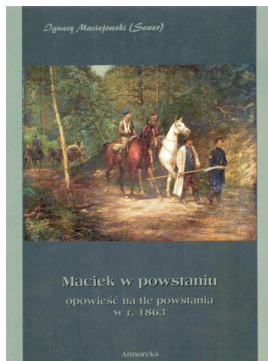
- 16 marca 2012 roku – biblioteka po raz drugi gościła dr. Piotra Sławińskiego, autora książki *Szkolnictwo elementarne Sandomierza w latach 1815-1914*. Na spotkaniu obecni byli m.in. pedagodzy, historycy, przewodnicy sandomierscy.
- 20 kwietnia 2012 roku – promocja książki *Życie i działalność wydawniczo-księgarska sióstr Chodakowskich w Sandomierzu w latach 1892-1957* autorstwa Karoliny Gajek. Spotkanie uświetniła obecność Renaty Targowskiej z rodu Chodakowskich.
- 11 maja 2012 roku – biblioteka gościła autora książki *Sandomierz mityczny* Grzegorza Niedzielskiego – politologa i pisarza, który pasjonuje się najdawniejszą historią Sandomierza. Bada miejsca kultu religijnego, opisuje kultury świętych (np. św. Pryska, bł. Sadoka, 48 Męczenników Sandomierskich), przedstawia legendarne postacie.
- 22 czerwca 2012 roku – promocja dwóch książek: Jana Lama (1838-1886) pisarza i uczestnika Powstania styczniowego *Z kronik Ziemi Halickiej : o bitwie pod Zawichostem śpiew historyczny* oraz Piotra Sławińskiego *Parafie prawosławne w Opatowie : 1778-1915*. Monografia ta, jest pierwszą taką pracą dotyczącą Opatowa.
- 28 września 2012 roku – Andrzej Sarwa prowadził spotkanie promujące książkę Józefa Męcińskiego (1748-1814), franciszkanina i kaznodziei *Kazanie pod czas pogrzebu Jaśnie Wielmożnego s. p. Macieja Sołtyka Wojewody Sandomierskiego*.
- 14 grudnia 2012 roku – promocja książki *Sandomierski talent*, będącej wydaniem tekstów nagrodzonych w konkursie literackim – na opowiadanie lub wiersz o tematyce sandomierskiej przebiegającego pod hasłem „Sandomierski talent”.

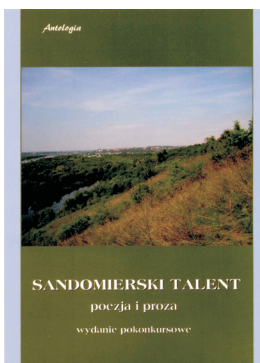
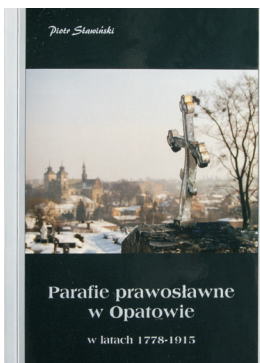
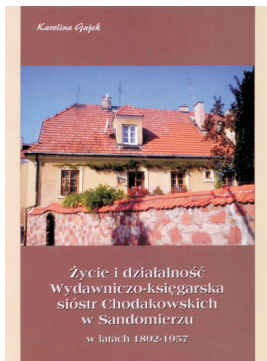
Współpraca Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Sandomierzu z Wydawnictwem Armoryka przynosi wiele korzyści. Spotkania z autorami książek są bez wątpienia jedną z najcenniejszych form działań, mających na celu popularyzację wiedzy o regionie, mieście

i ludziach tu żyjących. Czytelnia jest miejscem rozmów, dyskusji, rozważań i refleksji na tematy ważne, bo dotyczące „małej ojczyzny”.

Wydawnictwo Armoryka prezentuje nowości regionalne, a biblioteka wzbogaca własne zbiory sandomirianów. Za otrzymane w darze od Wydawnictwa nowe książki, Filia składa podziękowanie i wyraża nadzieję na dalszą współpracę.







Biblioteka Tradycji Sandomierskiej

1. BANASZEK, Tadeusz (1966-).
Historia garnizonu Sandomierz w latach 1918-1939 / Tadeusz Banaszek. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2012. – 133 s. : il. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 14). – Bibliogr. s. 123-133. – ISBN 978-83-62661-59-6
2. CEBULA, Andrzej (1954-).
Andruszkowice / Andrzej Cebula. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2011. – 133, [1] s. : il. ; 21 cm. – Bibliogr. s. 107-110. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 4). – ISBN 978-83-62661-23-7
3. FUGIEL, Dariusz.
Posągi nie płaczą : Cmentarz Katedralny w Sandomierzu i jego rewaloryzacja / Dariusz Fugiel. – Wyd. 2. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2011. – 98, [2] s. : il. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 12). – ISBN 978-83-62661-46-6
4. GAJEK, Karolina (1989-).
Życie i działalność wydawniczo-księgarska siostr Chodakowskich w Sandomierzu w latach 1892-1957 / Karolina Gajek. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka : Sandomierskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Spichlerz, 2012. – 109, [2] s., [29] s. tabl. : il. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 16). – Bibliogr. s. 100-109. – ISBN 978-83-62661-69-5, ISBN 978-83-60084-14-4
5. JEZIERSKI, Franciszek Salezy (1740-1791).
Goworek herbu Rawicz, wojewoda sandomirski : powieść z widoku we śnie / Franciszek Salezy Jezierski ; wstępem opatrzyła Dorota Karkut. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2011. – XXI, [3], 120, [2] s. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 2). – ISBN 978-83-62661-15-2
6. KRZYWICKA, Aneta.
Cmentarze żydowskie w Sandomierzu / pod red. Piotra Sławińskiego ; [aut. Aneta Krzywicka, Piotr Sławiński, Andrzej Trzciniński]. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2011. – 382, [2] s. : il. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 8). – ISBN 978-83-62661-27-5
7. KURAŚ, Ferdynand (1871-1929).
Tatarzy w Sandomierzu : dwie legendy wierszem opowiedziane / Ferdynand Kuraś ; z przedm. Zygmunta Kolasińskiego ; wstępem

- opatrzyła Anetta Stachoń. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2011. – XX, 43, [1] s. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 3). – ISBN 978-83-62661-18-3
8. LAM, Jan (1838-1886).
Z kronik ziemi halickiej : o bitwie pod Zawichostem śpiew historyczny / Jan Lam ; przedm. opatrzyła Joanna Sarwa. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka : Sandomierskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Spichlerz, 2012. – XII, 31, [1] s. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 18). – ISBN 978-83-62661-71-8, ISBN 978-83-60084-16-8
9. LATAWIEC, Krzysztof (1976-).
Sandomierska Brygada Straży Granicznej 1889-1914 / Krzysztof Latawiec. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2010. – 229, [2] s. ; il. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 1). – Bibliogr. s. 205-217. – ISBN 978-83-62-661-07-7
10. MACIEJOWSKI, Ignacy (Sewer) (1835-1901).
Maciek w powstaniu ; opowieść na tle powstania 1863 r. / Ignacy Maciejowski (Sewer) ; przedm. opatrzyła Danuta Paszkowska. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2011. – XVI, 52, [2] s. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 5). – ISBN 978-83-62661-20-6
11. MĘCIŃSKI, Józef (1748-1814).
Kazanie pod czas pogrzebu Jaśnie Wielmożnego s. p. Macieja Sołtyka wojewody sandomierskiego, szydłowskiego &c. starosty orderów, Orła Białego i s. Stanisława, w kościele stopnickim xx. Reformatów dnia 31 maja 1802 roku / przez X. Józefa Męcińskiego miane i do dr. z dozwoleń zwierzchności podane ; krótkim wstępem opatrzył Andrzej Sarwa. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2012. – 31 s. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 20). – ISBN 978-83-62661-78-7
12. NIEDZIELSKI, Grzegorz (1970-).
Sandomierz mityczny / Grzegorz Niedzielski. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka : Sandomierskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Spichlerz, 2012. – 373 s., [1] k. tabl. złoż. : il. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 17). – Bibliogr. s. 350-364. – ISBN 978-83-62661-70-1, ISBN 978-83-60084-15-1

13. Sandomierski Talent : poezja i proza : wydanie pokonkursowe : antologia. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2012. – 93, [1] s. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 21). – ISBN 978-83-62661-54-1
14. SARWA, Andrzej (1953-).
Cień władcy sabatu : powieść grozy / Andrzej Sarwa ; wstępem opatrzyła Anna Głąb. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2011. – XX, 138, [2] s. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 10). – ISBN 978-83-62661-41-1
15. SIARCZYŃSKI, Franciszek (1758-1829).
List Sandomierzanki do Podolanki / [Franciszek Siarczyński] ; wstępem opatrzył Andrzej Sarwa. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2011. – [12] s. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 6). – ISBN 978-83-62661-25-1
16. SŁAWIŃSKI, Piotr (1968-).
Parafie prawosławne w Opatowie w latach 1778-1915 / Piotr Sławiński. – Sandomierz : Wydawnictwo „Mandragora”, 2006. – 90 s. : il. ; 21 cm. – Bibliogr. s. 73-75. – ISBN 83-60276-10-2
17. SŁAWIŃSKI, Piotr (1968-).
Szkolnictwo elementarne Sandomierza w latach 1815-1914 / Piotr Sławiński. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka ; Sandomierskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Spichlerz, 2012. – 298 s. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 15). – Bibliogr. s. 205-213. Indeksy. – ISBN 978-83-62661-66-4, ISBN 978-83-60084-13-7
18. SŁAWIŃSKI, Piotr (1968-).
Szkoła rzemieślniczo-niedzielna w Sandomierzu w latach 1839-1906 / Piotr Sławiński. – Wyd. 2. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2012. – 72, [11] s. : il. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 13). – Bibliogr. s. 55-58. – ISBN 978-83-62661-13-8
19. SOBOLEWSKI, Kazimierz (1919-1968).
Moja droga do Polski / Kazimierz Sobolewski ; wstęp Janusz Kłapeć ; przedm. Janusz i Piotr Sobolewscy. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2011. – 248, [4] s. : il. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 7). – Bibliogr. prac nauk. K. Sobolewskiego s. 228-231 i bibliogr. s. 234-235. Indeksy. – ISBN 978-83-62661-28-2

20. SOBOLEWSKI, Piotr (1961-).

Janusz Jerzy Sobolewski ps. „Jurek” – sandomierzanin w Powstaniu Warszawskim / Piotr Sobolewski, Irena Zdyb ; przed. Janusz i Piotr Sobolewscy. – Sandomierz : Wydawnictwo Armoryka, 2011. – 112, [2] s. : il. ; 21 cm. – (Biblioteka Tradycji Sandomierskiej ; nr 11). – Bibliogr. s. 118-120. Indeks. – ISBN 978-83-62661-42-8

Bożena Piątek
Maria Jaczyńska-Markiewicz
PBW Kielce, Filia Jędrzejów

Rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Kielcach Filia w Jędrzejowie

Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat

Janusz Korczak

W ramach obchodów **Roku Janusza Korczaka** w Bibliotece Pedagogicznej w Jędrzejowie zorganizowano następujące imprezy:

- konkurs plastyczny **Portret Janusza Korczaka – przyjaciela dzieci**,
- pokaz multimedialny **Janusz Korczak – życie, twórczość, działalność**,
- Marsz ku czci Janusza Korczaka.

Dla potrzeb szkół opracowano zestawienie bibliograficzne *Janusz Korczak – bibliografia podmiotowo–przedmiotowa*, zawierające materiały dostępne w naszej bibliotece.

Informacje o konkursie plastycznym Portret Janusza Korczaka – przyjaciela dzieci ukazały się na łamach „Gazety Jędrzejowskiej”. Konkurs przeznaczony był dla uczniów kl. 1-3 szkół podstawowych. Komisja w składzie: Barbara Rdzeń (nauczyciel plastyki), Bożena Łuszczek (bibliotekarz LO) oraz Bożena Piątek (kierownik Filii w Ję-



Laureaci konkursu plastycznego
Fot. Bożena Piątek

drzejowie) oceniła 41 prac wykonanych różnymi technikami. Do konkursu przystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 3 w Jędrzejowie, ze Szkoły Podstawowej w Rakowie oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jędrzejowie. Nagrodzonymi zostali: Zuzia Musiał, Małgorzata Walczyńska, Oliwia Pełka, Katarzyna Bednarz,

Marcin Marek, Laura Heliasz, Dagmara Sęk, Daniel Wójcik, Tomasz Orzeszek, Kinga Szewczyk, Wiktoria Bitnerowska, Barbara Janus. Wyróżnienia otrzymali: Karolina Neli i Paweł Łataś.

Były również podziękowania i upominki dla nauczycieli opiekujących się uczestnikami konkursu: Małgorzaty Butenko, Anny Haczyk, Jolanty Cie-



Wystawa prac plastycznych
Fot. Bożena Piątek



Uczniowie na pokazie multimedialnym
Fot. Bożena Piątek

kalskiej i Anny Krey. Jako, że Janusz Korczak nazywany był „Królem Dzieci” i napisał *Króla Maciusia Pierwszego*, laureaci konkursu otrzymali poza nagrodami i dyplomami, specjalne korony.

Kolejnym zaplanowanym działaniem w Roku Janusza Korczaka było opracowanie i przedstawienie pokazu multimedialnego Janusz Korczak

– życie, twórczość, działalność, przeznaczonego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum.

Uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Jędrzejowie, którzy przybyli do biblioteki wraz z opiekunami, zapoznali się z życiem i działalnością Janusza Korczaka, poznali fragmenty jego utworów oraz obejrżeli wystawę poświęconą temu zasłużonemu pedagogowi.

Do rąk nauczycieli trafiło opracowane przez bibliotekarkę zestawienie *Janusz Korczak – bibliografia podmiotowo-przedmiotowa*.

Największym wydarzeniem w roku 2012 był Marsz ku czci Janusza Korczaka. Dnia 1 czerwca 2012 r. odbyła się zaplanowana wcześniej impreza, na którą zapraszał

Świętokrzyski Honorowy Komitet Obchodów Roku Janusza Korczaka. Z powodu złej pogody zdecydowano o zmianie programu imprezy. Zaniechano przemarszu młodzieży po ulicach Jędrzejowa. Pozostałe punkty programu, a mianowicie czytanie fragmentów tekstów J. Korczaka oraz wspomnień Jego znajomych, a także występy artystyczne uczennic z Gimnazjum im. J. Korczaka w Bolesławicach przebiegały zgodnie z planem. Organizatorami Marszu było Starostwo Powiatowe w Jędrzejowie, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach, i Liceum Ogólnokształcące im. M. Reja w Jędrzejowie oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Jędrzejowie. Patronat honorowy objęli: Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas oraz Świętokrzyski Kurator Oświaty Małgorzata Muzoń.

Wśród zaproszonych gości, którzy wyrazili chęć czytania utworów byli: Mirosław Pawlak – poseł na Sejm, Piotr Maciej Przytkowski – dyr. Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie, Sławomir Sędybył – Komendant Powiatowy Policji w Jędrzejowie, Marcin Piszczek – Burmistrz Jędrzejowa, Ewa Fortunka – wizytator w Świętokrzyskim Kuratorium Oświaty, Stanisław Nawrot – Naczelnik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie, Marek Zygan – dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Reja w Jędrzejowie, Wojciech



Wystawa – Janusz Korczak i jego twórczość
Fot. Bożena Piątek



Marsz ku czci Janusza Korczaka – zaproszeni goście
Fot. Bożena Piątek

Zwierzchowski – członek Zarządu Powiatu w Jędrzejowie. Czytali też bibliotekarze: Urszula Salwa – dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach oraz Bożena Piątek – kierownik Filii PBW w Jędrzejowie. Dokonali oni również wyboru tekstów do czytania.

Całość imprezy, która miała miejsce w I LO poprowadziła dyrektor PBW w Kielcach – Urszula Salwa

Uczestniczyli w niej (poza zaproszonymi gośćmi) nauczyciele i uczniowie tejże szkoły, uczniowie z Gimnazjum w Boleszycach oraz uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Jędrzejowie, którzy pod kierunkiem bibliotekarza Ewy Małeckiej-Jóźwik przygotowali transparenty z hasłami (cytatami) z twórczości J. Korczaka:

- Nie ma dzieci – są ludzie.
- Wychowywać to znaczy: nie deptać, nie poniewierać, nie gasić, spieszyć, dziecko ma prawo by było tym czym jest.
- Pozwól dzieciom błędzić i radośnie dążyć do poprawy.
- Dzieci nie są głupsze od dorosłych, tylko mają mniej doświadczenia.
- Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat.
- Kochaj i dawaj przykład.

Na zakończenie wszyscy młodzi uczestnicy z okazji Dnia Dziecka otrzymali słodycze od Starosty Jędrzejowskiego, a goście wpisali się do Kroniki naszej biblioteki.



Transparenty z hasłami J. Korczaka
Fot. Bożena Piątek

Monika Stemplewska
PBW Kielce, Filia Staszów

Korczakowskie spotkania w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Kielcach – Filia w Staszowie

Podsumowanie działań związanych z Rokiem Janusza Korczaka

W zmęczonym, rozdartym i wszystkim rozczarowanym świecie rośnie tęsknota za tym, co prawdziwe i czyste. Znowu poszukuje się dobroci, znowu dobroć jest w cenie. A także dobry, mądry człowiek, któremu można zaufać. Taki jak Korczak¹

Igor Newerly

Właśnie skończył się Rok Janusza Korczaka, którego inicjatorem był Rzecznik Praw Dziecka. Sejm jednogłośnie zaakceptował propozycję i ogłosił **Rok 2012 – Rokiem Janusza Korczaka**.

Wydarzenie to, zmobilizowało wszystkie instytucje kulturalno-oświatowe do wszelkiego rodzaju inicjatyw przedstawiających postać fascynującego człowieka, działacza, wychowawcę, pisarza a w szczególności obrońcę dziecka.

¹ Dauzenroth E., *Janusz Korczak życie dla dzieci*, Kraków, Wydawnictwo WAM, 2012, s. 11.



Wystawa „Janusz Korczak w legendzie poetyckiej”

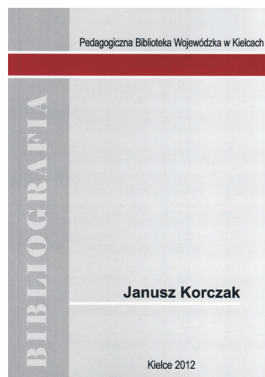
Fot. Monika Stemplewska

Nasza biblioteka aktywnie włączyła się w przybliżenie młodemu pokoleniu sylwetki Janusza Korczaka, jak również w propagowanie poglądów przez niego głoszonych.

Na początek zorganizowano wystawę **Janusz Korczak w legendzie poetyckiej**, w której przedstawiono wartości poezji w przekazie historii. Poezja posiada moc przedstawiania i interpretowania faktów, odzwierciedlenia przeżyć. Wystawa zawierała poetycki materiał przedstawiający najbardziej wstrząsający akt ofiarnej śmierci oraz zdjęcia obrazujące fragmenty życia Korczaka.

Następnie, przez pracowników Biblioteki Pedagogicznej w Staszowie, została opracowana obszerna bibliografia podmiotowo-przedmiotowa Janusz Korczak². W bibliografii zebrano i uporządkowano dokumenty autorstwa Janusza Korczaka i jemu poświęcone. Niniejsza publikacja obejmuje materiał w wyborze za lata 1979-2011. Wydana przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Kielcach przekazana została szkołom i instytucjom oświatowym.

Kolejnym przedsięwzięciem w naszej bibliotece był ogłoszony na początku maja Konkurs na hasła promujące **Prawa dziecka** połączony z konkursem plastycznym przedstawiającym postać Janusza Korczaka. Adresatami byli uczniowie klas I-III szkół podstawowych. Rozstrzygnięcie nastąpiło 15 czerwca 2012 roku w Szkole Podstawowej w Osieku. Zwycięskie hasła umieszczono na plakacie opracowanym graficznie przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Kielcach, a następnie przekazano go szkołom. Laureaci



Janusz Korczak
Bibliografia podmiotowo-
przedmiotowa

² Basińska E., Sajda E., Wójcik D., *Janusz Korczak : bibliografia podmiotowo-przedmiotowa*, Kielce, PBW, 2012.

oraz wszyscy uczestnicy konkursów otrzymali od organizatora nagrody książkowe, dyplomy, drobne upominki oraz słodycze.

Celem tego projektu było uwrażliwienie dzieci na prawa jakie posiadają. Dziecko świadome swoich praw jest w stanie łatwiej obronić się przed przemocą, krzywdzeniem i poniżaniem.

Ważne jest, żeby dzieci wiedziały, że istnieją osoby i instytucje do których zawsze mogą się zwrócić o pomoc. Natomiast osobom dorosłym, rodzicom i wychowawcom obecnym na spotkaniu, hasła opracowane przez dzieci, miały zabrzmieć jako ostrzeżenie bądź czerwone światło „Nie lekceważ mnie – jestem obok Ciebie!”. Rozstrzygnięcie konkursu było połączone z występami artystycznymi dzieci ze Szkoły Podstawowej w Osieku oraz przedstawieniem teatralnym *Król Maciuś I*.

Aby nie ograniczać się w myśleniu o Korczaku tylko do ostatniego etapu jego życia, to jest pobytu w getcie i śmierci wraz z wychowanymi w obozie zagłady w Treblince, 25 września 2012 roku nasza

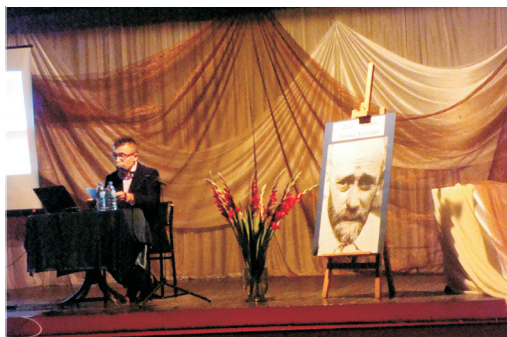
placówka zorganizowała spotkanie z Dominikiem Borowskim, doktorantem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, który przedstawił Korczaka jako:

- lekarza,
- działacza społecznego,
- pisarza dziecięcego.



Wręczenie nagród laureatom konkursu

Fot. Dorota Wójcik



Wykład pana Dominika Borowskiego

Fot. Dorota Wójcik



Uczestnicy spotkania
Fot. Dorota Wójcik

Spotkanie odbyło się w Staszowskim Ośrodku Kultury, a jego odbiorcami byli uczniowie klas IV-VI Szkoły Podstawowej nr 2 w Staszowie. Prezentacja wzbogacona była fragmentami filmu dokumentalnego o wielkim pedagogu.

Należy mieć nadzieję, że działania podjęte przez naszą placówkę odpowiednio wpłynęły na

postawę naszych wychowanków jak i wychowawców, rodziców i opiekunów, a w szkołach idee Janusza Korczaka trafią do codziennej praktyki pedagogicznej.

Z historii bibliotek

*Bożena Piątek
Maria Jaczyńska-Markiewicz
PBW Kielce, Filia Jędrzejów*

Historia Biblioteki Pedagogicznej w Jędrzejowie

Biblioteka Pedagogiczna w Jędrzejowie jest filią Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach.

Jej początki jako biblioteki nauczycielskiej sięgają 1918 roku, kiedy to Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Oddział w Jędrzejowie utworzył bibliotekę dla swych członków.

Dowodem na to jest pismo „Do Nauczycielstwa Ludowego powiatu jędrzejowskiego” z 16 stycznia 1918 roku, za pomocą którego Prezes Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego Szkół Początkowych Stanisław Polak zwołał konferencję nauczycieli na dzień 31 stycznia 1918 roku. Na spotkaniu tym oficjalnie ogłoszono otwarcie biblioteki. Natomiast wzmianka o zwróceniu wcześniej wypożyczonych książek sugeruje na istnienie placówki przynajmniej od 1917 roku.

Pierwszym bibliotekarzem i jednocześnie sekretarzem Rady Szkolnej Powiatowej został Bolesław Żelaśkiewicz.

Siedzibą biblioteki był najpierw prywatny dom przy ul. Pińczowskiej nr 6, a później lokal przy ul. Klasztornej nr 50, gdzie do 1939 roku bibliotekarzem był Szymon Wieliński.

Okres II wojny światowej przyniósł likwidację placówek bibliotecznych w powiecie jędrzejowskim. Księgozbiór znajdujący się w nich został zniszczony.

W 1945 roku Inspektorat Szkolny w Jędrzejowie postanowił utworzyć podręczną bibliotekę. Wykonanie tego zadania powierzono Pod-

ZRZESZENIE
NAUCZYCIELSTWA POLSKICH SZKÓŁ

POCZĄTKOWYCH

Oddział w Jędrzejowie.

Nr. 6.

W dniu 16 stycznia 1918 r.



Do

NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO
powiatu Jędrzejowskiego.

Po uprzednim porozumieniu się z miejscowym Królewsko-polskim inspektorem szkolnym, Zarząd Jędrzejowskiego Oddziału Zrzeszenia w dn. 31 stycznia r. b. o godzinie 11-ej przed południem w szkole Św. Stanisława w Jędrzejowie urządza **Konferencję nauczycielstwa ludowego** powiatu Jędrzejowskiego. Upraszamy przeto wszystkich Kolegów i Koleżanki o punktualne przybycie na powyższą konferencję.

Ponieważ w dniu 31 stycznia zostanie uruchomiona biblioteka, uprasza się niniejszym, aby w dniu tym Koledzy i Koleżanki wypożyczone książki obowiązkowo zwrócili.

Nadmieniamy, że Królewsko-polski inspektor szkolny dał Zarządowi gminnym polecenie, aby dostarczyły w dniu 31 stycznia r. b. bezpłatnych podwoi dla nauczycielstwa.

Z upoważnienia Zarządu

Jędrzejowskiego Oddziału Zrzeszenia
Stanisław Polak

*Dok. w. uniechamien
Pob. Szkoł. Pow.*

31. I. 1918 roku

Pismo Stanisława Polaka „Do Nauczycielstwa Ludowego powiatu jędrzejowskiego” z 16 stycznia 1918 roku

inspektorowi Szkolnemu – Stanisławowi Szczęsnemu. Książki zgromadzone w szafie biurowej osiągnęły liczbę 358 woluminów.

W 1950 roku kierownik Powiatowej Biblioteki Publicznej Józef Żoła otrzymał zlecenie Wydziału Oświaty, aby skatalogował podręczną bibliotekę, której stał się jednocześnie bibliotekarzem.

Po wykonaniu tych zaleceń bibliotekę przeniesiono do Szkoły Podstawowej Nr 1 przy ul. Świerczewskiego nr 16 (obecnie ul. Kościelna).



*Józef Żoła. Lata pracy w bibliotece
1951-1974*

Dwa regały biblioteczne znajdowały się na korytarzu, a książki wypożyczano dwa razy w tygodniu.

Rok 1950/1951 można przyjąć za okres tworzenia Biblioteki Pedagogicznej w Jędrzejowie, choć brak jednoznacznego dokumentu potwierdzającego ten fakt. Dowodem na wcześniejsze istnienie biblioteki jest data pierwszego wpisu w księdze inwentarzowej Nr 1 – 27 stycznia 1948 roku.

W latach 1953-1956 biblioteka mieściła się w siedzibie Publicznej Biblioteki Powiatowej przy ul. 14 Stycznia nr 82 i liczyła 1787 tomów. Kolejna przeprowadzka placówki nastąpiła w 1957 roku, tym razem do budynku Komitetu

Powiatowego PZPR.

Książki ponownie zamknięto w szafach na korytarzu, co niestety sprzyjało ich kradzieży ponieważ bibliotekarz miał pracownię w pokoju ZNP.

W 1958 roku Józef Żoła objął funkcję Kierownika Powiatowej Biblioteki Pedagogicznej, gdzie pracował do 1974 roku.

We wrześniu 1959 roku w jednodniówce Kuratorium w Kielcach poświęconej sprawom bibliotek i czytelnictwa szkolnego „Młódzież i Książki”, ukazał się artykuł o działalności biblioteki pedagogicznej w Jędrzejowie. Jego autorem był Józef Żoła. W 1962 roku zbiory liczyły 4048 woluminów. Przeniesiono je do budynku ZNP przy ul. 14 Stycznia 76a.

W grudniu 1968 roku księgozbiór wzrósł do 6659 woluminów. Stan taki wymagał większej powierzchni lokalowej. Odpowiednie pomieszczenia znalazły się przy ul. Świerczewskiego nr 3, po Przedszkolu Nr 1.

Większą salę przeznaczono na magazyn, który mógł pomieścić około 13 tysięcy książek, a mniejszą na pracownię. Na 175 m² mieściła się wypożyczalnia, czytelnia i magazyn.



*Budynek przy ul. Świerczewskiego 3 (obecnie ul. Kościelna), gdzie mieściła się biblioteka od 1968 do 1994 roku (zamknięta dla czytelników w 1988 roku)
Fot. Bożena Piątek z 1988 roku*

Z upływem lat stan techniczny budynku pogarszał się i w 1988 roku groził zawaleniem. Decyzją Państwowej Inspekcji Pracy w Kielcach (zlecenie z dnia 7 kwietnia 1988 roku), wstrzymana została działalność biblioteki do czasu przeniesienia zbiorów do nowego lokalu. Nadzieja na przeniesienie biblioteki pojawiła się pod koniec 1989 roku Władze miasta wystąpiły do Komitetu Wojewódzkiego PZPR

w Kielcach o wynajęcie części budynku, dotychczasowej siedziby KMG partii, który nie był w pełni wykorzystany. Zgodę taką uzyskano. Entuzjazm był przedwczesny, gdyż umowa straciła na ważności. Od 01.09.1990 do 01.01.1995 roku jedynym pracownikiem biblioteki była Bożena Piątek (07.04.1988-12.02.1995 biblioteka zamknięta).

Pracownicy biblioteki w latach 1970-2013



Sabina Zamora 1970-1979



Stefan Baran 1972-1987



Danuta Kucharz-Letkowska
1979-1988



Krystyna Piskorz
1978-1983



Krystyna Smorąg
1983-1986



Ewa Matecka-Jóźwik
1986-1990



*Bożena Piątek – kierownik
1987 – do chwili obecnej*



*Elżbieta Zygan
1995-1999*



*Jadwiga Sosnowska
15.02.1999 – do chwili obecnej*



*Maria Jaczyńska-Markiewicz
15.04.2005 – do chwili obecnej*

Z inicjatywy Bożeny Piątek – kierownika Filii – w styczniu 1993 roku, Prezes Zarządu Oddziału ZNP w Jędrzejowie Elżbieta Dorobczyńska wystosowała pismo do Kuratorium Oświaty w Kielcach o jak najszybsze rozwiązanie sprawy lokalowej biblioteki. Pod petycją zebrano podpisy 282 nauczycieli.

Dzięki staraniom v-ce burmistrza miasta, biblioteka otrzymała nowy lokal przy ul. Przemysłowej nr 7b (Dom Kultury Zakładu Przemysłu Dziewiarskiego „Rekord”). Umowę najmu zawarto 1 lipca 1994 roku na czas nieokreślony. Sprzęt i zbiory przewożono do grudnia. 13 lutego 1995 roku Biblioteka Pedagogiczna wznowiła swoją działalność. Otrzymano pomieszczenia o łącznej powierzchni 160 m².

Perypetie lokalowe jednak nie zakończyły się. Już w 1997 roku ZPDz „Rekord” znalazł się w stanie upadłości i pozbył się niepotrzebnego budynku (gdzie znajdowała się biblioteka). Placówka otrzymała wypowiedzenie najmu 12 listopada 1997 roku. Bibliotekę zamknięto 17 listopada 1997 roku.

Dzięki pomocy dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych w Jędrzejowie bibliotece udostępniono pomieszczenia w internacie Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Armii Krajowej nr 9 o powierzchni 88 m². Książki można było wypożyczać już w marcu 1998 roku. Miał to być lokal tymczasowy, jednak biblioteka działała tu do końca 2004 roku.

Ciągłe starania o większą powierzchnię przyniosły efekty. Dzięki bardzo dobrej współpracy Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie, I Liceum Ogólnokształcącego oraz Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach wyremontowano nowe pomieszczenia. W styczniu i lutym 2005 roku biblioteka przeprowadzała się do budynku I L.O. w Jędrzejowie przy ul. 11 Listopada nr 37.

1 marca 2005 roku Biblioteka Pedagogiczna wznowiła swoją działalność w nowym lokalu o powierzchni 185 m², gdzie mieści się do chwili obecnej.



Siedziba biblioteki od 2005 roku do chwili obecnej
Fot. Maria Jaczyńska-Markiewicz



Wypożyczalnia
Fot. Bożena Piątek



Czytelnia
Fot. Bożena Piątek

Literatura:

1. Budziosz M.: *Dzieje i rozwój Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach Filia w Jędrzejowie w latach 1951-1980*. Maszynopis pracy magisterskiej, promotor : dr Kazimierz Warda. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1981
2. *Kronika Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach Filia w Jędrzejowie*. Rękopis
3. Piątek B.: *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach Filia w Jędrzejowie – biuletyn informacyjny*. Maszynopis, Jędrzejów, 2006
4. Piątek B.: *Realizacja funkcji biblioteki pedagogicznej przez filie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach w latach 1980-1992*. Maszynopis pracy magisterskiej, promotor: dr Danuta Adamczyk. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1994
5. Segieta H.: *Działalność jędrzejowskiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach w latach 1980-2001*. Maszynopis pracy magisterskiej, promotor: dr Jolanta Dzieniakowska. Kielce: Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego, 2002

Sprawozdania

Barbara Dziejdzic

Kierownik projektu Szkolny Klub Utalentowanych Ludzi

Szkoła Podstawowa nr 33 w Kielcach

Projekt Szkolny Klub Utalentowanych Ludzi

Z myślą o uczniu i jego potrzebach powstał projekt Świętokrzyskiego Centrum Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w Kielcach pod nazwą **Szkolny Klub Utalentowanych Ludzi**. Prowadzony jest w Szkole Podstawowej nr 33 w Kielcach po raz trzeci. Pierwsza edycja tego projektu, miała miejsce w roku szkolnym 2010/2011. W roku szkolnym 2011/2012 projekt zrealizowano we współpracy z Fundacją na Rzecz Rozwoju Dzieci i Młodzieży Fundacja z Uśmiechem w Kielcach.

Celem projektu jest rozwijanie i pogłębianie uzdolnień przyrodniczych, informatycznych, technicznych, językowych, plastycznych, sprawności fizycznej i ukierunkowanie zainteresowania filmem, dziennikarstwem, teatrem, tańcem. Uczniowie rozwijają umiejętności badawcze, wydają gazetki szkolne, poznają kulturę brytyjską, rozwijają swoją ciekawość poznawczą i aktywność intelektualną, kształtują roz-



Centrum Geoedukacji w Kielcach

Fot. Małgorzata Dziejdzic



Anioły powstają na zajęciach plastycznych
Fot. Hanna Kowalewska

wój artystyczny, zachęceni są do wartościowego spędzania wolnego czasu.

Odbywają się liczne wycieczki np. do TVP i Polskiego Radia, Centrum Nauki Kopernik, Muzeum Kinematografii w Łodzi, Centrum Bajki w Pacanowie, Muzeum Zabawy i Zabawek w Kielcach, do Jaskini Raj i Chęcin. Prowadzone są zajęcia w gospodarstwach agroturystycznych, w laboratoriach na UJK, w pracowniach plastycznych.

Dzieci wyjeżdżają na basen, do kina, teatru, bibliotek. Na spotkania zapraszani są przedstawiciele różnych profesji, których pracę poznają nasi uczniowie. Gościliśmy już aktorów, dziennikarzy, przyrodników, językoznawców, tancerzy, przedstawicieli Straży Miejskiej.

Zajęcia edukacyjne prowadzone są z wykorzystaniem nowoczesnych pomocy dydaktycznych: tablicy interaktywnej, zestawów komputerowych, sprzętu sportowego, mikroskopów, walizek eko-badacza, zestawów do budowy obwodów elektrycznych, instrumentów muzycznych. W tej edycji projektu zaplanowano zakup komputerów, aparatów fotograficznych, kamery, sprzętu sportowego, instrumentów, strojów tanecznych, materiałów malarskich i licznych pomocy dydaktycznych do przyrody.

Szkolny Klub Utalentowanych Ludzi zgromadził 156 zdolnych uczniów (w tym 76 dziewcząt i 80 chłopców). Zajęcia edukacyjne prowadzone są od listopada 2012 r. do czerwca 2013 r. w godzinach popołudniowych. Uczniowie biorą udział w zajęciach klubów: przyrodniczych, informatycznych, kulturowych prowadzonych w języku angielskim oraz



Zajęcia klubu informatycznego w TVP w Kielcach
Fot. Agata Strankowska

technicznego, dziennikarskiego, teatralnego, filmowego, tanecznego, plastycznego i sprawności fizycznej. Zaangażowanych jest trzynastu nauczycieli realizujących zajęcia i czteroosobowy zespół zarządzający projektem. Istotą zajęć jest łączenie teorii z praktyką, rozbudzanie aktywności poznawczej uczniów,



W-f zajęcia na siłowni

Fot. Zofia Szymańska

i aktywizowanie do działania. Dzięki tym działaniom szkoła stała się miejscem twórczej pracy dla dzieci zdolnych, ambitnych i ciekawych świata.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowany jest na podstawie umowy ze Świętokrzyskim Biurem Rozwoju Regionalnego w Kielcach.